



Warto mieć odwagę bycia sobą

Wywiad z Włodkiem Pawlikiem. Pianistą, kompozytorem i jedynym – jak dotąd – polskim laureatem Grammy Award

Strona 4

Końskowola: Tym krokiem

BĘDZIE MIASTO Pierwszego stycznia nowego roku mieszkańcy Końskowoli znów będą mogli nazywać się mieszczanami. Miej **MAJKUTEWICZEM**, wójtem, który

Radosław Szczęch

Z przyszłym burmistrzem umówiliśmy się w jego gabinecie w Urzędzie Gminy Końskowola, przy ul. Pożowskiej, który niedługo zostanie przemianowany na Urząd Miasta Końskowola. Nowych sztyldów samorządowcy jeszcze nie zamówili. Życie w tej osadzie zamieszkiwanej przez nieco ponad dwa tysiące mieszkańców toczy się normalnie, co nie znaczy, że sprawa miejskości schodzi na dalszy plan. W ostatnich latach miejscowość zyskała między innymi odrestaurowany rynek i historyczny ratusz, a niedawno odsłonięto pierwszy mural.

Mieszkańcy w sprawie odzyskania praw miejskich w tej dekadzie wypowiadali się już dwukrotnie; za każdym razem zdecydowanie popierając ten krok.

Przedłużające się formalności dotyczące odzyskania oczekiwanego statusu powoli zbliżają się szczęśliwego końca. Wystarczy już tylko zgoda władz centralnych i 1 stycznia na mapę polskich miast, pośród kilku innych, wróci położona kilka kilometrów za Puławami: Końskowola.

• **Co dla pana, jako mieszkańca Końskowoli, oznacza ta zmiana, odzyskanie praw miejskich?**

– Jest ona bardzo ważna, bo tym krokiem przywracamy normalność i właściwie legalizujemy stan faktyczny. Moja babcia, która tutaj mieszkała, jak wychodziła z domu zawsze mówiła, że wychodzi na miasto. I takich osób z pokolenia moich dziadków, które mówiły w ten sposób, było więcej. To było dość powszechne.

Wiem, że to może szumnie brzmieć, gdy historycznie mówimy o czasach, w których w Końskowoli hodowano krowy, konie, czy owce, a tamto stare „miasto” ograni-



czało się w zasadzie do rynku i kilku ulic wokół, ale jednocześnie ta miejskość w świadomości istniała od pokoleń. Ten sentyment drzemał w ludziach i przetrwał do naszych czasów. Sprzyjał temu układ urbanistyczny Końskowoli z ratuszem, rynkiem, kościołem. Inne miejscowości w naszej gminie tak nie wyglądały. Wieś dawniej była po prostu wsią, a do szewca, krawca, do sklepu, piekarni, chodziło się i jeździło tutaj, do Końskowoli.

Dlatego też dla nas, jej mieszkańców, istnieje pewien wewnętrzny sprzeciw wobec tego, że dzisiaj w wolnej Polsce, nadal niejako obowiązuje prawo carskie, decyzja zaborcy, okupanta. Stąd naturalne dążenie do jej odrzucenia.

• **Ale z pewnością były też**

pytania o podatki, adresy, dokumenty. Mieszkańcy gminy mogą mieć historyczny sentyment, ale płacić za miejskość z pewnością by nie chcieli.

– To prawda, że pojawiały się różne pytania, o podatki, o wynagrodzenie wójta, a nawet o to czy będą dwa osobne urzędy dla miasta i gminy.

Oczywiście: urząd pozostanie jeden, ten sam, a podatki wzrosną tak jak co roku.

Bez względu, czy byłbym wójtem, czy burmistrzem, stawki zaproponowałbym takie same. Dla mieszkańca w jego codziennym życiu od stycznia właściwie nic się nie zmieni. Nie będzie potrzeby wymiany dowodów oso-

o zakupach łańcuchów; atrybutów burmistrza i przewodniczącego rady miasta, na razie nawet nie rozmawiamy – mówi Mariusz Majkutewicz, wójt, który za miesiąc zostanie burmistrzem

bistych, adresów, czy praw jazdy. Wszystko zostaje po staremu.

• **Co ciekawe, zostaje również sołectwo Końskowola z sołtysem.**

– Tak, podobnie jest w Kamionce oraz innych małych miastach. Sołectwo zostaje na swoim miejscu, tak samo jak fundusz sołecki. Ale granice miasta Końskowola będą trochę mniejsze od sołectwa. Największa różnica będzie polegała na odłączeniu gruntów położonych za

drogą ekspresową w stronę Sielc, bo miasto nie powinno mieć na swoim obszarze pól uprawnych. Właśnie aktualizacja wszelkich rejestrów statystycznych, obrębów terytorialnych, to zajmuje nam chyba najwięcej czasu.

• **A co z nowymi pieczętkami i tabliczkami, wszystko już kupione?**

– Pieczętek jeszcze nie ma, sztyldów też nie. To będzie już wisienka na torcie, zrobimy to pod koniec roku. Na razie zadeklarowaliśmy nowe nazwy, bo mieliśmy do wyboru różne możliwości: urząd miasta, urząd miejski, urząd miasta i gminy itd. Stała się na **URZĘDZIE MIASTA KOŃSKOWOLA** oraz **BURMISTRZU MIASTA KOŃSKOWOLA**. Wyprzedzając pytanie: flaga, sztandar i herb pozostaną bez zmian. O zakupach łań-

cuchów; atrybutów burmistrza i przewodniczącego rady miasta, na razie nawet nie rozmawiamy. Marketingowo nie będziemy koncentrowali się na promocji samej Końskowoli, ale całej gminy z dotychczasowym hasłem „serce polskiego szkółkarstwa”. To nasz najcenniejszy zasób, który z pewnością nadal będziemy wspierać.

• **Miasto da Końskowoli nowe szanse rozwojowe?**

– Żadnego tsunami nowych środków się nie spodziewamy, co nie znaczy, że nie będziemy mogli starać o pieniądze ze źródeł, które obecnie są dla nas niedostępne. Małe miasta w odróżnieniu od wiosek, mogą korzystać z funduszy skierowanych tylko do nich, nie tracąc jednocześnie prawa do aplikowania o te dla ob-

KOŃSKOWOLA W LICZBACH

155

lat temu Końskowola utraciła swoje prawa miejskie

1532

to rok pojawienia się miasta Końskowola na mapie I RP

1911

rok, w którym północną część miasta z rynkiem stracił ogromny pożar

1953

rok założenia w Końskowoli Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”

2020

osób zamieszkiwało Końskowolę w roku 2021

przywracamy normalność

skie prawa osada odzyska po 155 latach od ich zabrania. O zmianie, przygotowaniach i nastrojach, rozmawiamy z **MARIUSZEM** y za miesiąc zostanie burmistrzem



Święto Róż w Końskowoli to od lat jedno z największych wydarzeń w całym powiecie puławskim

FOT. RS

szarów wiejskich, jak PROW. Dla Końskowoli otworzy się po prostu nowa furtka, a to zawsze nowe możliwości.

• Warto wspomnieć również o tym, że czas oczekiwania na tą administracyjną zmianę mógł być nieco krótszy, niż 155 lat. Szansa na odzyskanie praw pojawiła się już kilka lat temu.

– Powiem więcej: pierwszy wspólny pomysł pojawił się nawet wcześniej, bo kilkanaście lat temu, ale wówczas Końskowoli w odczuciu mieszkańców i ówczesnego wójta, do miasta trochę brakowało, głównie pod wzglę-

dem infrastruktury. Dzisiaj mamy już kanalizację, wodociągi, światłowody, oświetlenie ledowe, tabliczki z nazwami ulic, które porządkują naszą przestrzeń ułatwiając dojazd do poszczególnych posesji. Dlatego już pod koniec poprzedniej dekady wróciliśmy do tego pomysłu. Niestety: wtedy na przeszkodzie stały względy pozaformalne, niemerytoryczne, które cały proces opóźniły.

• Pojawiły się uwagi radnych, co do osoby pierwszego burmistrza, którym to miał zostać wtedy pan Golebiowski.

– W mojej ocenie to właśnie personalne uprzedzenia stały się kluczowe dla większości w tamtej radzie gminy. Do tego stopnia, że woła mieszkańców, którzy wyrazili swoją

aprobatę dla odzyskania praw, nie została początkowo uwzględniona. Decyzję o złożeniu właściwego wniosku radni odwlekali i w ten sposób te personalne animozje sprawiły, że konsultacje musieliśmy powtórzyć, a cały proces trwał kilka lat dłużej.

• Tak, czy inaczej, ten proces niedługo się kończy. Do odzyskania praw został zaledwie miesiąc. Czy w związku z tym planujecie jakieś niespodzianki dla mieszkańców?

– Chcemy uroczystie wejść w tę nową, miejską rzeczy-

wistość. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Końskowoli i nie tylko na rynek, gdzie w sylwestrową noc wystąpią artyści, będą również pokazy świateł.

Ciągle czekamy również na pomysły mieszkańców. Jeden z nich

zapropował budowę bramy, która pozwoliłaby na symboliczne przechodzenie ze wsi do miasta. Powód do świętowania oczywiście jest, bo nie co dzień zdarza się taka okazja połączona z Nowym Rokiem.

R E K L A M A



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



NIW
Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskich



Rządowy Program
Wsparcia Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
**Organizacje
Poradnicze**

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU WSPIERANIA ROZWOJU ORGANIZACJI PORADNICZYCH NA LATA 2022-2033

Fundacja Zarządzania i Innowacji rozpoczyna rekrutację do projektu: „Rozwój Instytucjonalny Fundacji oraz kompleksowa pomoc poradnicza dla seniorów”.

Serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby oraz organizacje poradnicze z województwa lubelskiego.

Cel projektu:

Poprawa jakości usług poradniczych oraz zwiększenie dostępności działań Fundacji Zarządzania i Innowacji ukierunkowanych na osoby potrzebujące wsparcia.

Grupa docelowa:

>> organizacje poradnicze z woj. lubelskiego (150 pracowników/przedstawicieli)

>> osoby potrzebujące wsparcia z woj. lubelskiego (os. od 18 r.ż., zwłaszcza os. starsze powyżej 60 r.ż.; os. w szczególnej sytuacji: kobiety oraz os. niepełnosprawne; os. z Ukrainy, które przybyły do Polski w wyniku działań wojennych po 23.02.2022 r.)

Miejsce realizacji: Województwo lubelskie



Oferowane rodzaje wsparcia:

>> warsztaty skierowane do organizacji poradniczych dot. wzajemnej wymiany doświadczeń, grupy odbiorców, standardów prowadzenia poradnictwa oraz działań promocyjnych prowadzone przez ekspert od działania organizacji pozarządowych (1 warsztat=śr. 5 godz.)

Uczestnikom zapewniamy: materiały biurowo-dydaktyczne, gadzety informacyjno-promocyjne oraz catering

>> stałe dyżury poradnictwa specjalistycznego dla osób potrzebujących wsparcia (psychologiczne oraz zawodowo-biznesowe- 16 godz./mies.; prawne- 8 godz./mies.)

Poradnictwo jest bezpłatne



Adres strony internetowej: <https://fzii.com.pl>

Tel.: 733-980-012

e-mail: rozwojipomoc@fzii.com.pl

Biuro Projektu: ul. Lotnicza 3/14, 20-322 Lublin

Wartość projektu ogółem: 335 508.83 zł

Wartość dofinansowania projektu: 335 508.83 zł

Data podpisania umowy o finansowanie:

25.04.2024 r.

NOWE MIASTA NA MAPIE POLSKI OD 2025

Zgodnie z opublikowanym projektem rozporządzenia rady ministrów w przyszłym roku pojawi się siedem nowych miast z czego aż trzy w naszym województwie i wszystkie z powiatu puławskiego. Chodzi o wspomnianą Końskowolę, a także Kurów i Wąwolnicę. Wszystkie trzy osady w przeszłości były już miastami, a prawa straciły nakazami carskimi w 1870 roku. Poza nowymi miastami z Lubelszczyzny, w kraju na powrót od 2025 roku czekają cztery inne: Kazanów w woj. mazowieckim, Sobków w woj. świętokrzyskim, Kobylnica w pomorskim oraz Zaniemyśl z wielkopolskiego.

Michał Grot

• Minęło ćwierć wieku odkąd wydał pan płytę „Standards live”. Dlaczego zdecydował się pan ponownie ją wydać? Lubi pan takie zwroty ku przeszłości?

– Album „Standards/New Editions” nagraliśmy po to, aby podzielić się ze słuchaczami radością z grania standardów w mojej ulubionej formule: tria jazzowego. W moim odczuciu zwrot ku przeszłości nie jest do końca właściwym określeniem, ponieważ sięganie do standardów jest dla mnie czymś bardzo inspirującym i oczywistym. Standardy w odniesieniu do jazzu są tym samym co na przykład „Das Wohltemperierte Klavier” J.S. Bacha w muzyce klasycznej. To nie jest muzyka przeszłości, to jest kluczowy punkt odniesienia definiujący główne elementy tego gatunku.

• Mało jest w Polsce artystów muzyków, którzy z takim uwielbieniem podchodzą do standardów. Co jest takiego w standardach, że tak bardzo lubi je pan grać?

– Tak jak wspomniałem, improwizowanie standardów jest w moim przypadku czymś naturalnym. Po prostu kocham te swingowe melodie. Z drugiej strony zauważam – szczególnie wśród wielu młodych polskich muzyków jazzowych – ostentacyjną niechęć do amerykańskiej, swingowej natury jazzu, którą próbują zastąpić karkołomnymi eksperymentami, które bardziej przypominają ducha muzycznej awangardy socrealizmu lat 50-tych i 60-tych minionego wieku.

• Album dedykowany jest wieloletniemu członkowi pańskiego tria: Zbyszkowi Wegehauptowi. Jak go pan wspomina?

– Tak, Zbyszek Wegehaupt to był wspaniały jazzowy kontrabasista, ale też przyjaciel z którym szczególnie w latach 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku byliśmy ze sobą mocno związani. To były czasy, kiedy „Wege” był stałym członkiem mojego tria. Graliśmy i nagrywaliśmy razem w Polsce, ale też w Niemczech, Austrii, Holandii. Naszą pierwszą wspólną płytą był album nagrany w Hamburgu w 1989 roku, zatytułowany „Włodek Pawlik Trio feat. Richie Cole/Live in Birdland”. Zbyszek gra również na jednym z najważniejszych moich albumów, „Włodek Pawlik Trio/Standards Live” z 1996 roku nagrany w Hamburgu w 1989 roku, zatytułowany „Włodek Pawlik Trio feat. Richie Cole/Live in Birdland”. Zbyszek gra również na jednym z najważniejszych moich albumów, „Włodek Pawlik Trio/Standards Live” z 1996 roku nagrany w Hamburgu w 1989 roku, zatytułowany „Włodek Pawlik Trio feat. Richie Cole/Live in Birdland”.

• Jaki był klucz doboru utworów na płytę?

– Kluczem były moje intuicje które wynikały z prze-



Bycie popularnym, to nic złego... w moim przypadku są to bardzo miłe spotkania z ludźmi, którzy w jakiś sposób utożsamiają się z moją osobą i moją muzyką. To są gesty szacunku, uśmiechu, a czasami po prostu dobre słowo – mówi Włodek Pawlik

FOT. MAREK DUSZA

Warto mieć odwagę bycia sobą

JAZZ Włodek Pawlik, pianista, kompozytor a przy tym jedyny – jak dotąd – polski laureat prestiżowej nagrody amerykańskiego przemysłu muzycznego, Grammy Award w kategorii jazz za płytę „Night in Calisia”

WŁODEK PAWLIK W LU BLINIE

7 grudnia (sobota) w Studiu im. Budki Suflera Radia Lublin o godzinie 19 rozpocznie się koncert Włodka Pawlika. Artysta będzie promował album „Włodek Pawlik Trio-Standards/New Edition”. Wydawnictwo to jest dedykowane wieloletniemu przyjacielowi artysty, Zbigniewowi Wegehauptowi (1954-2012), legendarnemu

kontrabasiście jazzowemu, który przez długie lata był członkiem zespołu Pawlika. Płyta zawiera standardy jazzowe m.in. „Solar”, „Naima”, „Bluesette” czy „Once for love” z udziałem najlepszych polskich muzyków jazzowych: Cezarego Konrada (perkusja) i Damiana Kostki (kontrabas). Nagrania albumu „Standards/New Edition”

powstawały w styczniu 2022 roku. Pawlik komponuje muzykę symfoniczną, filmową, jazzową, wokalną oraz kameralną. Współpracował z wieloma wykonawcami polskiego i amerykańskiego jazzu. Do chwili obecnej wydał 24 autorskie płyty. Koncert rozpocznie się o godzinie 19. Bilety do nabycia w sieci salonów empik albo online.

świadczenia, że te a nie inne utwory wpłyną podczas nagrań na osobisty charakter interpretacji.

• Jest pan jedynym polskim zdobywcą nagrody Grammy. Jak bardzo nagroda ta pomogła panu w karierze?

– Ta nagroda – im dłużej od jej przyznania w 2014 roku w Los Angeles upływa czasu – tym bardziej staje się czymś dla mnie naprawdę niezwykłym. To doświadczenie wyjątkowości tego wyróżnienia w ojczyźnie jazzu dla polskiego muzyka j na przestrzeni tylu lat jest dowodem na to, że moja droga artystyczna, często pod prąd polskiemu środowisku jazzowemu miała i ma sens. Warto mieć odwagę bycia sobą.

• Jak na polskie warunki osiągnął pan ogromny sukces.

– Odczuwam przede wszystkim satysfakcję z tego sukcesu, ponieważ umożliwił mi ukazanie mojego muzycznego dorobku wykraczając poza dość hermetyczny świat jazzu.

• Co najbardziej pana drażni w byciu popularnym?

– Bycie popularnym, to nic złego... w moim przypadku są to bardzo miłe spotkania z ludźmi, którzy w jakiś sposób utożsamiają się z moją osobą i moją muzyką. To są gesty szacunku, uśmiechu, a czasami po prostu dobre słowo.

• Nagrał pan trzy płyty z Randy Breckerem, które odbiły się szerokim echem w świecie jazzu.

Utrzymujecie ze sobą kontakt?

– Tak, są to płyty „Turtles” (1996); „Jazz Suite Tykocin” (2008) i „Night in Calisia” (2013). Z Randym jesteśmy w stałym kontakcie, w tym roku w marcu zagraliśmy w Polsce dwa jubileuszowe koncerty „Night in Calisia” z okazji 10-lecia mojej nagrody Grammy Award. Pierwszy w Kaliszu i następny w Krakowie.

• Zastanawiam się, czy jazzmani słuchają tylko jazzu? Co ostatnio zwróciło pana uwagę, jako słuchacza?

– Czego słucham ostatnio? Może pana zaskoczę, ale nagrań zespołu Earth Wind and Fire.

• Nad czym pan teraz pracuje?

– Mam kilka projektów do zrealizowania, ale mam zasadę, że trzymam je w tajemnicy do momentu realizacji aby nie zapeszyć.

• Czym jest dla pana jazz?

– Wyborem życia.

• Jak się zaczęła pana przygoda z muzyką jazzową?

– Na pewno było to bardzo dawno temu... Jedno wiem na pewno, że mając 15 lat założyłem mój pierwszy zespół jazzowy w Kielcach.

Miliony dla zamku w Janowcu uratowane

PIENIĄDZE Dobra wiadomość dla muzeum na zamku w Janowcu: dwie dotacje z Polskiego Ładu, każda o wartości 3,5 mln zł, zostały powtórnie zaakceptowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Niewiele brakowało, a pieniądze przepadłyby przez błędy muzealników

Radosław Szczec

W poniedziałek dyrekcja Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym otrzymała od BGK, czyli operatora rządowego programu Polski Ład, pismo potwierdzające zgodę na zmiany w złożonych ponownie wnioskach o rządowe dotacje na remonty zamkowych ruin w Janowcu. Wartość obydwu dotacji wynosi 7 mln zł.

Nie ten biuletyn

Niewiele brakowało, a pieniądze te przepadłyby: nie było pewności, czy bank zmiany zaakceptuje. Wątpliwości budziła również forma, w której dyrekcja muzeum ogłosiła pierwsze przetargi na wspomniane prace renowacyjne. Chodzi o to, że informacje o nich ukazały się po pierwsze dość późno: na początku października tego roku, tuż przed ostatecznym terminem wymaganym przez regulamin Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Po drugie: przetargi nie zostały opublikowane w Biuletynie Zamówień Publicznych, czyli elektronicznej platformie zakupowej, a jedynie w Biuletynie Informacji Publicznej. Tymczasem przepisy mówią jasno – dla zamówień powyżej 130 tys. zł, ogłoszenia powinny ukazywać się przede wszystkim w BZP.

W związku z tym, BKG mógł nie potraktować ogłoszeń przetargowych jako właściwego rozpoczęcia procedury zmierzającej do wyłonienia wykonawcy zadania. A tym samym urzędnicy mogli uznać to za łamanie regulaminu Polskiego Ładu i przyznane w zeszłym roku promesy zwyczajnie anulować.

JEŚLI BY DO TEGO DO-SZŁO, MUZEUM NADWIŚLAŃSKIE STRACIŁOBY 7 MILIONÓW, A OSOBOM ODPOWIEDZIALNYM ZA DOPROWADZENIE DO TAKIEGO CZARNEGO SCENARIUSZA GROZIŁABY UTRATA STANOWISKA.

Wnioski z akceptacją

Przypominamy, że promesy pozyskano w czasie, gdy



MNKD rządziła poprzednia dyrektor, Izabela Andryszczyk, natomiast same przetargi w ten kontrowersyjny z prawnego punktu widzenia sposób ogłaszano już za kadencji jej następczyni, Danuty Smagi. Sama dyrektor o tym, kto zawinił w sprawie przygotowania formalności związanych z obsługą projektów mówić nie chce.

– Nie będę tego komentować. Dla mnie najważniejsze jest to, że te pieniądze otrzymamy. W tym tygodniu BGK poinformował nas o tym, że nasze nowe wnioski, po naniesieniu drobnych zmian, zostały zaakceptowane. To bardzo dobra wiadomość dla całego powiatu puławskiego i ja osobiście bardzo się z tego cieszę – powiedziała nam dyrektor MNKD oraz starosta powiatu poprzedniej kadencji.

Za sprawy muzeum w Janowcu – czyli oddziale Muzeum Nadwiślańskiego, zarówno w tamtym roku, jak i w tym odpowiadała pozostająca na stanowisku zastępcy dyrektora, Marzena Brzezicka. Urzędniczka nie ma sobie w tej sprawie nic do zarzucenia.

Przerzucanie winy

– Na samym początku tym projektem zajmowała się dyrektor Andryszczyk, która pilotowała go osobiście, ale gdy poszła na zwolnienie lekarskie okazało się, że powstały zaległości i musimy w szybkim tempie zacząć je nadrobić. Przygotowywać projekt funkcjonalno-użytkowy, zlecić badania stanu zachowania budynków, skończyć uzgodnienia konserwatorskie, by móc ogłosić

Od lewej była dyrektor MNKD Izabela Andryszczyk, jej następczyni i obecna szefowa jednostki Danuta Smaga, oraz zastępcza dyrektora do spraw zamku w Janowcu: Marzena Brzezicka

FOT. I. ANDRYSZCZYK/RS/FB

przetargi. Na wszystko było mało czasu, a te ogłoszenia musiały się ukazać. Dlatego zrobiliśmy to w ten sposób – tłumaczy nam z-ca dyrektora MNKD.

Co na to była dyrektor?

– Gdy odchodziłam na zwolnienie, było jeszcze prawie pół roku, żeby wszystko podopinać. Poza tym zgodnie z regulaminem zamówień publicznych MNKD sprawami dotyczącymi Janowca opiekowała się pani Brzezicka. To ona odpowiadała za te projekty. Ja owszem podpisałam promesy, ale nie mogłam zajmować się tylko tym jednym oddziałem, bo byłam odpowiedzialna za całe muzeum – wyjaśnia Izabela Andryszczyk.

Wezwanie do Lublina

Pod koniec października decyzją dyrektora Smagi, obydwa przetargi ogłoszone na BIP zostają unieważnione bez podania przyczyn. Wcześniej szefowa MNKD wspólnie ze swoją zastępczynią udają się na spotkanie z marszałkiem oraz jego urzędnikami odpowiadającymi za kulturę. Być może dopiero wtedy pojawia się pomysł jak wyjść z tego impasu i pieniądze z Polskiego Ładu nie stracić. Zapadają kluczowe decyzje – wykorzystanie prawa do zmian w zakresie robót, czyli treści złożonych wniosków.

JANOWIEC I KAZIMIERZ OSOBNO

Podczas czwartkowej sesji sejmiku województwa lubelskiego radni zdecydowali o ustanowieniu nowej jednostki kultury: Muzeum Zamek w Janowcu poprzez wyłączenie jej ze struktury Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. To ostatnie czeka więc zmiana statutu oraz utrata największego ze swoich oddziałów. Zmiana ma pozwolić muzeum na zamku na zyskanie samodzielności, w tym do starania się o wszelkie dotacje rywalizując o niektóre z ich w tej sytuacji także z MNKD.

– Czy to będzie dobry ruch, czas pokaże. Ja wierzę w to, że żaden z tych dwóch podmiotów na tym podziale nie straci. W końcu muzeum w Kazimierzu Dolnym to 60 lat historii, rozpoznawalna marka i ważne miejsce na kulturalnej mapie Polski – komentuje jego była dyrektor, Izabela Andryszczyk. – Ten pomysł zrodził się już dawno, wiele osób go popiera. Ja myślę, że że to będzie przede wszystkim duża szansa dla Janowca – dodaje obecna dyrektor MNKD, Danuta Smaga. Decyzja o podziale muzeów położonych na zachodnim i wschodnim brzegu Wisły zapadła wczoraj (28.11). Za wydzieleniem opowiedziało się 23 radnych, przeciw było 7.

Urzędniczki wnoszą więc do BGK o drobne korekty zakresu prac remontowych, a następnie zdejmują obydwa stare ogłoszenia z biuletynu.

Ten plan kończy się powodzeniem. Operator rządowego programu akceptuje nowe wnioski wysyłając do Kazimierza Dolnego, siedziby MNKD, potwierdzający ten fakt dokument. Dyrektorki muzeum mogą odetchnąć

z ulgą. Miliony dla janowieckich zabytków nie przepadną.

Muzealnicy dostali więcej czasu na ogłoszenie nowych przetargów. Tym razem mają być one umieszczone już tak, jak nakazuje ustawa: na platformie zakupowej. Obydwa mają ukazać się w grudniu.

Zabytki czekają

Na co trafią rządowe pieniądze? Przedmiotem jednego z projektów jest reno-

wacja muru ruin zabytkowej kaplicy na zamku w Janowcu, w tym wykonanie podestu i lekkiego zadaszenia tego obiektu. Drugim zadaniem jest renowacja budynku bramnego z uszczelnieniem stropu sali rycerskiej. Zanim ruszą właściwe prace, wykonawcy będą musieli przygotować również stosowną dokumentację. Czas przewidziany na zakończenie robót to połowa 2026 roku.

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Zbigniewa Frydla

zaprasza do składania ofert na zakup:

½ udziału w lokalu mieszkalnym położonym Chełmie, adres Generała Stefana Grota-Roweckiego 2A/23,
na 4 kondygnacji, składającym się z 2 pokoiów, kuchni, przedpokoju, łazienki i WC, posiadający powierzchnię użytkową wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych 56,31 m².
Księga wieczysta numer LU1C/00073772/6.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 103 000,00 złotych.
Wymagane wadium 10 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/ odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisem za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 20 grudnia 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/473/2024”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania oraz prawo do przeprowadzenia dodatkowej aukcji w przypadku wpływu więcej niż jednej oferty spełniającej warunki określone w niniejszym ogłoszeniu.

Lublin jest miastem pięknym z natury

MIASTO Ma wyjątkową konfigurację terenu z dolinami i wzgórzami, co nadaje mu indywidualny charakter – Rozmowa z Elżbietą Mącik, architektem – urbanistą, przewodniczącą kapituły Konkursu o Kryształową Cegłę organizowanego przez Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe Lublin



FOT. DW/ARCHIWUM

Katarzyna Nakonieczna

• Coraz częściej się mówi, że Lublin zмага się z odpływem mieszkańców. Wydaje się jednak, że na przykład strefa podmiejska rozwija się doskonale. Jak to wygląda z pani perspektywy?

– Niestety, Lublin maleje. Jeszcze niedawno byłam pełna nadziei, że miasto będzie rosło, bo wzrost liczby mieszkańców to miara rozwoju. Ale rzeczywistość jest inna: wiele osób wyprowadza się na tereny podmiejskie, gdzie działki są tańsze i większe. Mieszkańcy budują tam domy, ale nie przemeldowują się z Lublina. To tworzy problemy dla gmin, które obsługują tych mieszkańców – np. szkoły, przedszkola, drogi – ale nie otrzymują ich podatków. To jest ogromny problem systemowy.

Do tego dochodzi brak rzeczywistych danych. W tej chwili wiele decyzji opiera się na szacunkach, a nie na realnych analizach demograficznych. Nowe przepisy wymuszają uwzględnianie prognoz ludnościowych w planach zagospodarowania przestrzennego, co może rzucić światło na to, ile osób naprawdę mieszka w mieście, a ile w gminach podmiejskich.

• A jak wygląda sytuacja samego Lublina? Miasto dobrze radzi sobie z planowaniem przestrzennym?

– Lublin jest miastem pięknym z natury: ma wyjątkową konfigurację terenu z dolinami i wzgórzami, co nadaje mu indywidualny charakter. Wiele lat temu udało się ochronić te doliny. Nie zasypywano ich przy budowie dróg, a przekroczenia zrealizowano na wiaduktach. To było kosztowne, ale dzięki temu mamy teraz naturalne korytarze przewietrzania miasta, które poprawiają jego mikroklimat i ciągły system zieleni rekreacyjnej.

Jednak są problemy, które wymagają uwagi. Doliny rzeczne, które powinny być zielone, coraz częściej są zabudowywane. To nie tak, że wystarczy zostawić np. 20 metrów od rzeki – te tereny są kluczowe dla ekosystemu miasta i powinny być chronione. Niestety, brakuje kompleksowych planów zagospodarowania dla Śródmieścia i realizacja inwestycji następuje poprzez punktowe decyzje, bez analiz całościowych. Brak planu to brak argumentów, aby uniknąć realizacji obiektów dysharmonicznych. Prowadzi to z kolei do powstania nieprzewidywanych przesłaniań lub zakłóceń najcenniejszych widoków miasta.

• Takimi zakłóceniami mogą być też niektóre budynki. Są w Lublinie takie, które uważa pani za szczególnie nieudane?

– Tak, największym problemem jest budynek Onkologii. Ten pomarańczowy kloc



z brązowym zwieńczeniem dominuje nad całą historyczną zabudową Lublina. Rozumiem, że kolor miał działać terapeutycznie na pacjentów, ale wystarczyłoby zastosować go wewnątrz. Zewnętrznie budynek jest agresywny i zbyt wysoki. To bolesny przykład, szczególnie gdy widzi się go z różnych stron miasta.

Ale są też pozytywne przykłady, jak choćby realizowana w tej chwili plombowa zabudowa za hotelem B&B na Dolnej 3 Maja. To miejsce było trudne do zabudowy ze względu na wysoką skarpe, ale efekt jest znakomity: elegancka, stopniowana zabudowa z tarasami świetnie wpisuje się w charakter tego miejsca.

• Tych udanych na pewno jest więcej.

– Plac Litewski, deptak, Park Ludowy – to projekty, które zmieniły miasto na lepsze. Szczególnie Park Ludowy to przykład na to, jak można uratować zaniedbaną przestrzeń. Rewaloryzacja zieleni, urządzenia rekreacyjne, kładki, fontanny – to miejsce teraz tętni życiem. Niestety, tego samego nie można powiedzieć o Ogrodzie Saskim.

• Dlaczego?

– Dawniej był to tętniący życiem park, gdzie mieszkańcy chętnie spędzali czas. Obecnie park wydaje się bardziej przestrzenią przejściową. Brakuje tam miejsca, które przyciągałoby ludzi. To przykład inwestycji, gdzie zabrakło przemyślanej koncepcji ożywienia przestrzeni. Mimo ogromnych nakładów finansowych park zamiera. Brakuje tam chociażby kawiarni, która przyciągnęłaby mieszkańców, lub animacji amfiteatru nie tylko podczas sporadycznych koncertów.

• Mamy też duże inwestycje publiczne, takie jak stadion czy Centrum Spotkania Kultur.

– Stadion w obecnej lokalizacji, na miejscu dawnej cukrowni, to dobry przykład przemyślanej inwestycji. Znajduje się poza ścisłym centrum, w pobliżu dworców i w dobrze skomunikowanym obszarze, co minimalizuje uciążliwości imprez sportowych dla miasta. Z kolei Centrum Spotkania Kultur powstało w wyniku wieloletnich planów, choć pierwotnie miało pełnić funkcję teatru opery i baletu. W trakcie realizacji okrojono wiele funkcji, ale dzięki wsparciu unijnemu udało się zakończyć budowę i stworzyć przestrzeń, która integruje różne instytucje kulturalne.

• Jakie wyzwania stoją przed Lublinem w najbliższych latach?

– Najważniejsze to długofalowe planowanie przestrzenne. Musimy chronić tereny zielone, zadbać o doliny rzeczne i stworzyć kompleksowe plany dla Śródmieścia. Ważne jest także lepsze wykorzystanie przestrzeni uniwersyteckiej. Brak koordynacji między uczelniami prowadzi do chaosu. Na przykład Akademia Rolnicza miała ogromny teren na Felinie, ale go nie wykorzystwała dla stworzenia własnego miasteczka akademickiego. Za to wprowadziła się w przestrzeń UMCS. Takie decyzje powinny być lepiej wyważone.

• A jak poradził sobie z tym np. Uniwersytet Medyczny?

– Uniwersytet Medyczny miał specyficzną sytuację. Na początku funkcjonował w różnych budynkach w centrum miasta, np. w części Centrum Kultury czy budynkach przy Placu Litewskim. Pierwsi planiści miasta, opracowując plany Lublina, zarezerwowali jednak teren w rejonie Chodźki na przyszły rozwój uczelni. To miejsce, gdzie dziś znajdują się budynki Uniwersytetu, było rezerwą przestrzenną pod jego rozwój. Ku mojemu zdumieniu kiedy pytaliśmy o plany rozwojowe uczelni przy okazji tworzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina, uczelnia odpowiedziała, że nie planuje rozwoju i nie potrzebuje dodatkowej przestrzeni. Na szczęście rezerwa

terenowa została utrzymana mimo wszystko, co pozwoliło na obecny rozwój uczelni. Gdyby nie to, ten teren zostałby pewnie przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową.

• Trzeba więc myśleć przyszłościowo.

– Lublin ma potencjał, by się rozwijać, ale potrzebuje spójnej wizji tego rozwoju. Bez tego trudno będzie sprostać wyzwaniom przyszłości. Kolejne ekipy rządzące miastem i kolejni planiści zadbałi o to, aby Lublin nie posiadał praktycznie barier rozwojowych. Obecnie, kiedy tempo wzrostu ilościowego miasta zwolniło, można skupić się na dalszym jego rozwoju jakościowym. Na pewno największym wyzwaniem jest utrzymanie równowagi między ochroną historycznej zabudowy a rozwojem przestrzennym struktury miejskiej. Historyczne Śródmieście należy chronić przed wysoką zabudową, która mogłaby zaburzyć panoramę miasta, szczególnie od strony Bystrzycy. Z kolei obszary zachodnie, takie jak tereny przy Alei Kraśnickiej lub na północnym Czecho- wie, są idealne do lokalizacji wysokich budynków. Ważne, aby rozwój miasta nie odbywał się kosztem utraty jego walorów historycznych nadających mu niepowtarzalny charakter. Tylko w ten sposób Lublin będzie mógł rozwijać się jako nowoczesne i coraz bardziej atrakcyjne miasto.

Robot się tym zajmie

MEDYCYN A Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej dla pacjentów z rakiem jelita grubego ma nowoczesne leczenie; także operacje z użyciem robota da Vinci

Rak jelita grubego to jedna z głównych przyczyn zgonów z powodu nowotworów w Polsce. Problemem jest późne wykrycie, niska zgłaszalność na badania przesiewowe oraz ograniczony dostęp do nowoczesnych metod leczenia. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Jana z Dukli (COZL) jako jedyny ośrodek w naszym województwie oferuje kompleksową opiekę nad pacjentami z tym nowotworem.

– Chorzy trafiający do COZL z rozpoznaniem, mają dostęp do pełnego zakresu świadczeń, niezbędnych do prowadzenia terapii przeciwnowotworowej. Ten model opieki ma na celu zwiększenie efektywności leczenia, poprawę przeżywalności pacjentów oraz ich komfortu życia także po zakończeniu terapii – mówi lek. med. Paweł Stepuch, zastępca lekarza kierującego II Oddziałem Chirurgii Onkologicznej z Pododdziałem Chirurgii Małoinwazyjnej COZL.

Każdy pacjent ma przydzielonego koordynatora, który organizuje wizyty, nadzoruje przebieg leczenia i wspiera chorego na każdym etapie terapii. W COZL dostępne są wszystkie niezbędne badania diagnostyczne i genetyczne, które pozwalają dobrać spersonalizowaną terapię, np. chemioterapię, immunoterapię czy leczenie chirurgiczne. Pacjenci korzystają również z opieki psychologa i dietetyka, a ich stan zdrowia jest monitoro-

wany także po zakończeniu leczenia.

– Wystarczy, że chory zgłosi się do jednej z prowadzonych przy Oddziale Chirurgicznym COZL poradni – Proktologicznej lub Chirurgii Ogólnej. Tam przygotowany zostanie cały plan terapeutyczno-leczniczy oraz omówimy z pacjentem kolejne jego kroki leczenia – mówi dr Anita Kołodziej-Karska z II Oddziału Chirurgii Onkologicznej z Pododdziałem Chirurgii Małoinwazyjnej COZL.

Oddział stosuje leczenie chirurgiczne i endoskopowe. Większość zabiegów jest wykonywana w sposób małoinwazyjny np. laparoskopowo. Od lutego w COZL operacje raka jelita grubego wykonuje się z użyciem robota chirurgicznego da Vinci. Technologia umożliwia większą precyzję, co minimalizuje ryzyko uszkodzenia ważnych struktur i zwiększa skuteczność zabiegu.

– Leczenie operacyjne raka jelita grubego ma za zadanie usunięcie guza wraz z marginesem zdrowych tkanek oraz regionalnymi węzłami chłonnymi. Robot chirurgiczny da Vinci daje nam, operatorom, rewelacyjny wgląd w pole operacyjne oraz nieosiągalną w innych technikach małoinwazyjnych swobodę i precyzję ruchów. Przekłada się to bezpośrednio na dokładność w trakcie operacji, przy jednoczesnym zminimalizowaniu ryzyka uszkodzenia struktur ważnych anatomicznie i funkcjonalnie – podkreśla lek. med. Paweł Stepuch.

OPRAC. KAZ

Brakuje krwi

MEDYCYN A Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa bije na alarm. Zapasy krwi powoli się kończą. Trwa poszukiwanie dawców w regionie.

W tym momencie najbardziej brakuje grup 0 RhD+, A RhD-, B RhD- oraz 0 RhD-. Niestety: zapasów nie da się zrobić poprzez wyprodukowanie krwi w laboratorium. Nie ma ona swojego syntetycznego zamiennika. Dlatego tak kluczową rolę pełnią honorowi dawcy.

Aby zostać dawcą należy zgłosić się do siedziby RCKiK przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie lub do oddziałów terenowych w: Łukowie, Krasnymstawie, Puławach, Lubartowie, Chełmie, Białej Podlaskiej, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie czy w Zamściu.

Dawcy mogą podzielić się również krwią i jej składnikami podczas akcji terenowych, które stale odbywają się w naszym regionie. Najbliższe akcje:

• 29.11: RYKI, ul. Żytnia 10, pod Biedronką. Godziny rejestracji: 10 - 14

• 30.11: LUBLIN, ul. Diamentowa 191-H, pod Biedronką. Godziny rejestracji: 11 - 15

• 1.12: CHEŁM, ul. Szpitalna 53, Terenowy Oddział. Godziny rejestracji: 8 - 11

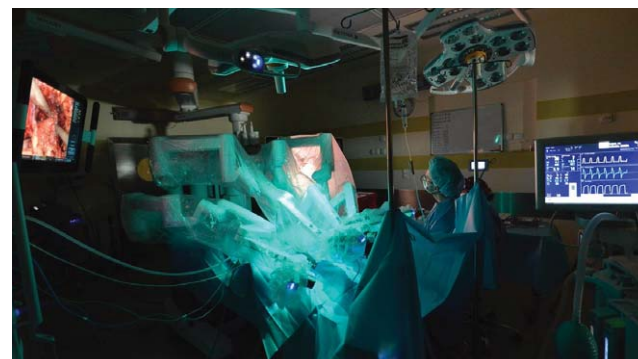
• 1.12: MAJDAN STARY, Majdan Stary 25, Wiejski Dom Kultury. Godziny rejestracji: 9 - 13

• 1.12: ZAKRZÓWEK, ul. Żeromskiego 24b, Centrum Kultury i Biblioteki. Godziny rejestracji: 9 - 13

KAZ



FOT. COZL



REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 22.11.2024r. na wniosek Wójta Gminy Rudnik, Rudnik 71, 22-330 Rudnik została wydana decyzja Nr:AB.6740.276.2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej nr 109880L w miejscowości Mościska od km 1+489 km do km 2+315 oraz łącznik drogi gminnej 126000L dł. 106,50 m na skrzyżowaniu w km 1+616.10”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**

działka nr: 1459, 1472, 1471, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**

- działka nr 428 wg projektu podziału na działki nr 428/1, 428/2,
- działka nr 431 wg projektu podziału na działki nr 431/1, 431/2,
- działka nr 434 wg projektu podziału na działki nr 434/1, 434/2,
- działka nr 435 wg projektu podziału na działki nr 435/1, 435/2,
- działka nr 436 wg projektu podziału na działki nr 436/1, 436/2,
- działka nr 439 wg projektu podziału na działki nr 439/1, 439/2,
- działka nr 445 wg projektu podziału na działki nr 445/1, 445/2,
- działka nr 448 wg projektu podziału na działki nr 448/1, 448/2,
- działka nr 449 wg projektu podziału na działki nr 449/1, 449/2,
- działka nr 451 wg projektu podziału na działki nr 451/1, 451/2,
- działka nr 453 wg projektu podziału na działki nr 453/1, 453/2,
- działka nr 456 wg projektu podziału na działki nr 456/1, 456/2,
- działka nr 459 wg projektu podziału na działki nr 459/1, 459/2,
- działka nr 460 wg projektu podziału na działki nr 460/1, 460/2,
- działka nr 462 wg projektu podziału na działki nr 462/1, 462/2,
- działka nr 465 wg projektu podziału na działki nr 465/1, 465/2,
- działka nr 466 wg projektu podziału na działki nr 466/1, 466/2,
- działka nr 467 wg projektu podziału na działki nr 467/1, 467/2,
- działka nr 469 wg projektu podziału na działki nr 469/1, 469/2,
- działka nr 472 wg projektu podziału na działki nr 472/1, 472/2,
- działka nr 473 wg projektu podziału na działki nr 473/1, 473/2,
- działka nr 476 wg projektu podziału na działki nr 476/1, 476/2,
- działka nr 477 wg projektu podziału na działki nr 477/1, 477/2,
- działka nr 480 wg projektu podziału na działki nr 480/1, 480/2,
- działka nr 483 wg projektu podziału na działki nr 483/1, 483/2,
- działka nr 486 wg projektu podziału na działki nr 486/1, 486/2,
- działka nr 487 wg projektu podziału na działki nr 487/1, 487/2,
- działka nr 489 wg projektu podziału na działki nr 489/1, 489/2,
- działka nr 493 wg projektu podziału na działki nr 493/1, 493/2,
- działka nr 495 wg projektu podziału na działki nr 495/1, 495/2,
- działka nr 497 wg projektu podziału na działki nr 497/1, 497/2,
- działka nr 498 wg projektu podziału na działki nr 498/1, 498/2,
- działka nr 499 wg projektu podziału na działki nr 499/1, 499/2,
- działka nr 500 wg projektu podziału na działki nr 500/1, 500/2,
- działka nr 501 wg projektu podziału na działki nr 501/1, 501/2,
- działka nr 502 wg projektu podziału na działki nr 502/1, 502/2,
- działka nr 504 wg projektu podziału na działki nr 504/1, 504/2,
- działka nr 505 wg projektu podziału na działki nr 505/1, 505/2,
- działka nr 510 wg projektu podziału na działki nr 510/1, 510/2,
- działka nr 524 wg projektu podziału na działki nr 524/1, 524/2,
- działka nr 528 wg projektu podziału na działki nr 528/1, 528/2,
- działka nr 529/1 wg projektu podziału na działki nr 529/4, 529/5,
- działka nr 537/1 wg projektu podziału na działki nr 537/2, 537/3,
- działka nr 538/2 wg projektu podziału na działki nr 538/3, 538/4,
- działka nr 539 wg projektu podziału na działki nr 539/1, 539/2,
- działka nr 540 wg projektu podziału na działki nr 540/1, 540/2,
- działka nr 541 wg projektu podziału na działki nr 541/1, 541/2,
- działka nr 542 wg projektu podziału na działki nr 542/1, 542/2,
- działka nr 1499 wg projektu podziału na działki nr 1499/1, 1499/2,
- działka nr 432 wg projektu podziału na działki nr 432/1, 432/2,
- działka nr 433 wg projektu podziału na działki nr 433/1, 433/2,
- działka nr 437 wg projektu podziału na działki nr 437/1, 437/2,
- działka nr 438 wg projektu podziału na działki nr 438/1, 438/2,
- działka nr 446 wg projektu podziału na działki nr 446/1, 446/2,

- działka nr 447 wg projektu podziału na działki nr 447/1, 447/2,
- działka nr 450 wg projektu podziału na działki nr 450/1, 450/2,
- działka nr 452 wg projektu podziału na działki nr 452/1, 452/2,
- działka nr 454 wg projektu podziału na działki nr 454/1, 454/2,
- działka nr 457 wg projektu podziału na działki nr 457/1, 457/2,
- działka nr 458 wg projektu podziału na działki nr 458/1, 458/2,
- działka nr 461 wg projektu podziału na działki nr 461/1, 461/2,
- działka nr 463 wg projektu podziału na działki nr 463/1, 463/2,
- działka nr 464 wg projektu podziału na działki nr 464/1, 464/2,
- działka nr 468 wg projektu podziału na działki nr 468/1, 468/2,
- działka nr 470 wg projektu podziału na działki nr 470/1, 470/2,
- działka nr 471 wg projektu podziału na działki nr 471/1, 471/2,
- działka nr 474 wg projektu podziału na działki nr 474/1, 474/2,
- działka nr 475 wg projektu podziału na działki nr 475/1, 475/2,
- działka nr 478 wg projektu podziału na działki nr 478/1, 478/2,
- działka nr 479 wg projektu podziału na działki nr 479/1, 479/2,
- działka nr 484 wg projektu podziału na działki nr 484/1, 484/2,
- działka nr 485 wg projektu podziału na działki nr 485/1, 485/2,
- działka nr 488 wg projektu podziału na działki nr 488/1, 488/2,
- działka nr 494 wg projektu podziału na działki nr 494/1, 494/2,
- działka nr 833 wg projektu podziału na działki nr 833/1, 833/2,
- działka nr 834 wg projektu podziału na działki nr 834/1, 834/2,
- działka nr 835 wg projektu podziału na działki nr 835/1, 835/2,
- działka nr 836 wg projektu podziału na działki nr 836/1, 836/2,
- działka nr 837/1 wg projektu podziału na działki nr 837/2, 837/3,
- działka nr 838 wg projektu podziału na działki nr 838/1, 838/2,
- działka nr 839 wg projektu podziału na działki nr 839/1, 839/2,
- działka nr 874 wg projektu podziału na działki nr 874/1, 874/2,
- działka nr 877 wg projektu podziału na działki nr 877/1, 877/2,
- działka nr 953/1 wg projektu podziału na działki nr 953/3, 953/4,
- działka nr 953/2 wg projektu podziału na działki nr 953/5, 953/6,
- działka nr 965/2 wg projektu podziału na działki nr 965/3, 965/4,
- działka nr 969 wg projektu podziału na działki nr 969/1, 969/2,
- działka nr 970 wg projektu podziału na działki nr 970/1, 970/2,
- działka nr 1505 wg projektu podziału na działki nr 1505/1, 1505/2,
- działka nr 1542 wg projektu podziału na działki nr 1542/1, 1542/2,
- działka nr 1543 wg projektu podziału na działki nr 1543/1, 1543/2,

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- **obręb ewidencyjny 0009 Mościska, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**

Działka nr: 1430, 1429/2, 538/2, 539, 1481, 1428.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję. Zakres inwestycji obejmuje: wykonanie rozbudowy pasa drogowego, przebudowę nawierzchni wraz z wykonaniem poboczy gruntowych ulepszonej, konserwację i przebudowę istniejącego systemu odwodnienia powierzchniowego, poprawę dostępności do przyległych działek, poprawę organizacji ruchu drogowego, rozbórkę wolnostojącej piwnicy, budowę oświetlenia ulicznego, rozbórkę i budowę części infrastruktury teletechnicznej, zabezpieczenie rurami osłonowymi części infrastruktury teletechnicznej i elektroenergetycznej.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnymstaw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) w przypadku zawiadomienia stron przez obywateli - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik.

Prawda, wolność, siła kol i Tokarczuk z honoro

WYDARZENIE UMCS w roku jubileuszu 80-lecia istnienia wyróżnia „trzy wielkie damy polskiej, europejskiej i światowej kultury” Skłodowskiej, patronki uczelni –

Katarzyna Nakonieczna

Uczę nas czytania świata, by lepiej, głębiej, pełniej rozumieć historię. Poznając kolejne powieści, filmy, czy książki historyczne dostrzegamy ten sam świat wartości. To właśnie w obronie tych wartości stają się sygnalistkami. Swą twórczością biją na alarm dostrzegając wyraźniej niż inni zagrożenia i wyzwania przed którymi ludzkość stanęła współcześnie – mówił prof. Pomorski podczas poniedziałkowej uroczystości.

Anne Applebaum, Agnieszka Holland i Olga Tokarczuk otrzymały doktorat honoris causa jako 89, 90 i 91 osoba w historii uczelni. Z jakim przesłaniem przyjechały do Lublina?

Prawda i wolność

ANNE APPLEBAUM jest pisarką, dziennikarką i publicystką. W 1988 roku rozpoczęła pracę jako korespondentka tygodnika „The Economics” w Warszawie.

Następnie pracowała w „Evening Standard”, „The Spectator”, „The Washington Post”. Jest autorką, która staje w obronie demokracji przeciw ofensywom wszelkich sił autorytarnych. W 2004 r. otrzymała prestiżową Nagrodę Pulitzera za książkę „Gulag”, a w 2013: Nagrodę Cundill Prize za książkę „Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956”. Jest ekspertką w zakresie przemian ustrojowych w Europie Wschodniej. Jej mężem jest Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych.

Jak przyznała podczas poniedziałkowego spotkania, uniwersytet symbolizuje dla niej poszukiwanie prawdy, namysł nad przeszłością i projektowanie przyszłości.

– W świecie, gdzie dezinformacja szerzy się niczym pożar, a granica między prawdą a fikcją zostaje celowo zatarta, uniwersytety stają się oazami dla szacunku i rozumu. Są przystanią wolnych ludzi, którzy mierzą się z ideami.

Polska jest głęboko spleciona z moim

życiem prywatnym i zawodowym. Przez lata dokumentowałam i analizowałam jej burzliwą i bolesną przeszłość

– mówiła podczas swojego wystąpienia. – Pisarze i artyści doskonale rozumieją związek między prawdą a wolnością. Historia to nie jest zbiór opowieści ku pokrzepieniu serc, lecz poszukiwanie prawdy o tym, kim jesteśmy i kim możemy się stać.

Promotorem Anne Applebaum była prof. Iwona Hofman. Pisarka otrzymała honorowy tytuł za „mistrzowską naukę rozumienia historii, szczególnie Europy Wschodniej i Polski, wrażliwość badawczą na problemy wartości demokracji i jakości mediów”. W swoim wystąpieniu nie pominęła sytuacji za naszą wschodnią granicą.

– Sto kilometrów stąd trwa wojna.

Lublin to więcej niż miasto. To idee w praktycznym działaniu – mieszkańcy, kilkadziesiąt NGO-sów i kilkadziesiąt urzędników, którzy zbudowali pomoc w kilka dni dla kilkadziesiąt tysięcy uchodźców wojennych.

To nie jest wojna o ziemię, czy surowce. To wojna o prawdę i wolność, o prawo do pamięci i prawo do przyszłości. Agresor stwierdził, że tamtejsza kultura stanowi zagrożenie dla jego osobistej władzy. Usiłuje odgrodzić od Europy kraj, w którym europejskie jest wszystko. Mam nadzieję, że do 2029 roku kiedy to Lublin będzie Europejską Stolicą Kultury, granica między Polską a Ukrainą będzie wewnętrzną granicą Unii – mówiła Anne Applebaum.

Reakcja na ludzkie cierpienie

AGNIESZKA HOLLAND to reżyserka i scenarzystka. Uznanie widzów i krytyków zdobyła filmem „Aktorzy pro-



wincjonalni” (1978). Ugruntowaną pozycję w polskim kinie uzyskała za sprawą filmu historycznego „Gorączka”. Swoje filmy realizowała we Francji, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. W ostatnim czasie nakręciła „Zieloną granicę”; film zainspirowany kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej.

– Zajmowałam się tym tematem z kilku powodów. Pierwszym była zwykła ludzka reakcja na cierpienie i krzywdę ludzi szukających miejsca, gdzie mogą być bezpieczni.

Bezwzględność i zinstytucjonalizowana przemoc pod ich adresem ze strony wówczas rządzących i fakt, że dzieje się to w moim domu, a więc ja jestem za to odpowiedzialna.

Odpowiedzialna jako obywatelka, jako człowiek, ale



Anne Applebaum i prof. Iwona Hofman

również jako twórczyni. Niemal dekadę mojego życia poświęciłam bowiem pracy nad filmami, które dotyczyły najtrudniejszych zjawisk i zdarzeń, zbrodni przeciw

ludzkości dokonywanych przez totalitarne reżimy ich przywódców, ale i posłusznych tym reżimom obywateli w pierwszej połowie XX wieku. Od dawna miałam wrażenie, że II wojna światowa nie skończyła się. Ona tylko przysnęła i w każdej chwili może się obudzić – mówiła reżyserka, w swojej wypowiedzi zwracając również uwagę na problem

z poszanowaniem podmiotowości w dzisiejszym świecie. – Zatroskani politycy słusznie podkreślają, że przecież nie możemy przyjmować wszystkich, a za morzem czeka rzekomo miliard chętnych, by nas najeżdżał. Ale czym stanie się wtedy nasza Europa?

Holland zwróciła uwagę na kryzys migracyjny, problemy osób LGBT+, niepełnosprawnych i nienormatywnych. Mówiła o wyzwaniach jakie niesie kryzys klimatyczny, globalizacja i rozwój Internetu.

– Zarządzają naszym życiem algorytmy ukryte przed wzrokiem i świadomością.

Podsyłają nam fałszywe informacje, kłamstwa, stwarzające wokół każdego z nas bańkę, w której otaczają nas wybrane i uporządkowane przez sztuczną inteligencję treści: co mamy czytać, co mamy oglądać, w co i komu

biet. Applebaum, Holland wymi tytułami UMCS

intelektualnej", które swą postawą, niezależnością i odwagą głoszonych poglądów, nawiązują wprost do przesłania Marii Curie-
– powiedział prof. Jan Pomorski



Agnieszka Holland i prof. Natasza Ziółkowska-Kurczuk

wierzyć, a kogo nienawidzić. Sztuczna inteligencja może służyć najszlachetniejszym celom, ale może także prowadzić nas do zagłady. Powinno

przed nią chronić dojrzałe poczucie odpowiedzialności, realizujące się przez dobrze obmyślane plany i regulacje. Niestety, ludzkość traci instynkt samozachowawczy i oddaje władzę w ręce dyktatorów-ignorantów. Charakterystyczne dla populistów jest wyśmiewanie Unii Europejskiej. Pytanie, co czeka teraz ludzkość i do czego jesteśmy



Olga Tokarczuk i prof. Jan Pomorski

FOT. DW

zdolni – mówiła reżyserka, przypominając, że to właśnie hollywoodzkie filmy przewidywały przyszłość, mówiąc już dziesiątki lat temu o pandemii, robotyzacji, czy sztucznej inteligencji.

Agnieszka Holland wyróżnienie otrzymała „za poszukiwanie prawdy i stawianie niewygodnych pytań, za pokazywanie w filmach

wieloznaczności świata, odsłanianie skomplikowanych ludzkich relacji i emocji”. Promotorem jej doktoratu była

prof. Natasza Ziółkowska-Kurczuk.

Sila kobiet

OLGA TOKARCZUK przez krytyków i czytelników jest uznawana za jedną z najwybitniejszych współczesnych twórczyni literatury na świecie. Wyróżnia ją wyjątkowa wyobraźnia historyczna, niecodzienny talent pisarski i ogromna wrażliwość. To zdaniem recenzentów mistrzyni narracji i opowieści. W swoim mini-wykładzie na auli UMCS zwróciła uwagę m.in. na rolę kobiet we współczesnym świecie.

– Moi rodzice nie żalowali, że urodziłam się dziewczynką, na pewno nie, ale byli świadomi różnych zagrożeń i przeszkód i

wskazywali mi Marię Curie-Skłodowską jako drobną osobę, która może zmienić świat, która może dokonać wielkich rzeczy i która może być wierna sobie.

Dlatego ten doktorat jest dla mnie szczególnie ważny i uważam, że powinno to zapoczątkować jakąś akcję powstawania uniwersytetów, które będą w końcu odnosiły się do kobiet naukowczyń, twórczych, tych zapomnianych i tych słabo pamiętanych – mówiła noblistka, zwracając uwagę na współczesne zagrożenia i wyzwania. – Żyjemy w kryzysie. Katastrofy pogodowe, odległe i bliskie wydarzenia polityczne mają wpływ na naszą przyszłość. Wszystko to rozgrywa się rzeczywistość wokół nas, a jednocześnie kolonizuje nasze umysły. Nikt już chyba nie może być wolny od lęku, niepokoju i poczucia chaosu. Wydaje się, że wszystko jest kwestionowane.

Olga Tokarczuk przyznała, że Lublin jest dla niej bliskim miejscem.

Zadeklarowała również pomoc i zaangażowanie się w działania w ramach Europejskiej Stolicy Kultury.

Warto dodać, że noblistka w 2020 roku założyła fundację swojego imienia, która zajmuje się m.in. wspieraniem i promocją kultury i sztuki polskiej i światowej, a także szeroko rozumianej ochrony praw człowieka, demokracji, swobód obywatelskich i środowiska.

Tokarczuk dostała honorowy tytuł „za moc kreowania słowem światów, gdzie przeszłość spotyka się z teraźniejszością, by sprostać wyzwaniom przyszłości”. Promotorem jej doktoratu był prof. Jan Pomorski.

– Jesteście lekiem na dwie z chorób współczesnego świata: deficyt prawdy i człowieczeństwa. Chciałbym, żeby Polska była otwarta, empatyczna, silna, mądra i wrażliwa – taka jak wy – mówił wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, gratulując nagrodzonym.

Uroczystość nadania tytułów doktora honoris causa odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również lubelscy samorządowcy.

PIKIETA

Nie obyło się jednak bez kontrowersji. Przed poniedziałkowymi uroczystościami odbyła się pikietka. Kilkanaście osób protestowało przed UMCS. W tym Piotr Gawryszczak, radny Lublina. Jego zdaniem Agnieszka Holland „opłaca strażników granicznych i wojsko” w swoim filmie Granica.

– Pani Applebaum to z kolei już jest zupełnie nieporozumienie – kobieta która o Polakach ma jak najgorsze zdanie. Jej pisarstwo i wypowiedzi spowodują, że za chwilę minister spraw zagranicznych Polski (jej osobisty małżonek) nie będzie mile widziany w Waszyngtonie przez prezydenta Trumpa. Próbowaliśmy przeczytać też kilka książek noblistki no i nie dało się. Także wypowiada się bardzo krytycznie o Polsce i Polakach. Wstydzę się, że UMCS przyznaje honoris causa takim osobom – mówił Gawryszczak.

Rolnik Roku 2024: N

WYDARZENIE W środę ponad 100 osób wzięło udział w uroczystej gali naszego plebiscytu

Wyboru laureatów naszego plebiscytu „Rolnik Roku 2024” dokonała kapituła w składzie:

- Andrzej Romańczuk, dyrektor lubelskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
- Radosław Zaleski, kierownik biura Lubelskiej Izby Rolniczej
- Paweł Turczyn, pełnomocnik wojewody ds. rolnictwa
- Jerzy Kowalczyk, redaktor naczelny „Dziennika Wschodniego”
- Paweł Puzio, redaktor prowadzący plebiscyt „Rolnik Roku 2024”

Do plebiscytu zgłoszono prawie 40 kandydatów, najwięcej w kategorii „Rolnik Roku”. Wybór nie był łatwy: każda z kandydatur zasługiwała na nagrodę.

– Konkurs jest formą docenienia ciężkiej pracy rolnika, propagowania jego pracy i życia na wsi, bo przez lata dostrzegaliśmy dużą różnicę pomiędzy poziomem życia w mieście, a na wsi. Życie na wsi i praca na niej niejako odbierana była jako przekleństwo. Dziś jesteśmy w zupełnie innym miejscu i warto podkreślać, że na wsi może być atrakcyjnie – mówi Stanisław Żmijan, dyrektor Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie.

Rolnik Roku

W tegorocznej edycji uhonorowaliśmy laureatów w pięciu kategoriach: Rolnik Roku, Hodowca Roku, Sadownik Roku, Koło Gospodyń Wiejskich Roku i Agroturystyka Roku.

– Prowadzimy rodzinne gospodarstwo rolne o profilu zwierzęcym – produkcja mleka. To gospodarstwo pokoleniowe, które wcześniej prowadziłem wspólnie z rodzicami. Nie jest łatwo spełniać wszystkie wymogi,

wymaga to dużo pracy, gdyż coraz więcej jest formalności z tym związanych. Myślę, że podstawą w dzisiejszych czasach jest efektywne zarządzanie i pozyskiwanie środków unijnych – mówi **ADRIAN KAŁKUS**, laureat pierwszego miejsca w kategorii „Rolnik Roku 2024”.

W dzisiejszych czasach trzeba się wykazać kreatywnością. Wspólnie z żoną, z rodziną, zawsze staraliśmy się wyszukiwać najnowocześniejszych technologii, czy też ciekawych rozwiązań, aby ulepszać nasze gospodarstwo.

– opowiada nasz laureat. – Współpracujemy z różnymi instytucjami, takimi jak szkoły wyższe, szkoły średnie, branżowe, rolnicze. Nieraz mają jakieś ciekawe pomysły, sugestie. Najnowszy pomysł, to stara stodoła przerobiona na dom weselny. Moja żona marzyła weselu w takim miejscu, ale niestety nigdzie w okolicy nie mogliśmy natrafić na taki lokal, który spełniłby nasze oczekiwania. Padł pomysł na właśnie starą stodołę siedlisko, które gdzieś tam nabyłem kilkanaście lat temu. Okazało się to strzałem w dziesiątkę z tego względu, że no po pierwsze zrobiliśmy własne wesele niezapomniane, które do dziś bardzo przyjemnie wspominamy. Teraz możemy gościć pary weselne.

Drugie miejsce w kategorii Rolnik Roku zajął pan Andrzej Kiryczuk, który wraz z żoną Małgorzatą prowadzi gospodarstwo rolne położone w powiecie parczewskim we wsi Zaliszcze. Trzecie: Andrzej Łobko, prowadzący gospodarstwo rolne wraz z trzema synami w Żukowie, gmina Włodawa.

– Wspieranie rolników jest bardzo ważne z wielu powodów. Przede wszystkim

Adrian Kałkus, laureat pierwszego miejsca w kategorii „Rolnik Roku 2024”.

nasze województwo jest regionem rolniczym i my, jako władza publiczna – rządowa i samorządowa – musimy to dostrzegać. Wspieramy rolników, szczególnie tych, którzy wykazują się zdolnościami, potrafią rozwijać swoje gospodarstwa w sposób wzorcowy, pozyskują środki unijne czy rządowe. Potrafią dostosować się do warunków, konkurencji, a także problemów, które stanowią wyzwania w dzisiejszym świecie.

Laur w kategorii Sadownik Roku 2024 zdobył pan Piotr Jakóbczyk

A wiadomo, że tych wyzwań w rolnictwie jest bardzo dużo – mówił Marek Wojciechowski, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Hodowca Roku

W kategorii Hodowca Roku 2024 pierwsze miejsce zajęła pani Danuta Czech, która prowadzi wraz z rodziną gospodarstwo rolne w miejscowości Królewski Dwór, gm. Parczew. Państwo Czechowie gospodarują na 150 ha własnych oraz gruntach dzierżawionych, uprawiając rzepak i zboża przeznaczone na paszę dla trzody chlewnej, która jest głównym kierunkiem produkcji.

– Świnka to bardzo inteligentne zwierzęta. Bardzo szybko uczą się, a jak się je odpowiednio traktuje, to one odwzajemniają się. Maciora żyje trzy, cztery lata. To nie jest anonimowe zwierzę



N A S I P A R T N E R Z Y



Najlepsi z najlepszych

W kategorii „Rolnik Roku 2024” w Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego



W kategorii Hodowca Roku 2024 pierwsze miejsce zajęła pani Danuta Czech

w oborze. Staramy się, żeby miało jak najlepsze warunki, bo wtedy dłużej daje nam dochód – mówi **DANUTA CZECH**.

Drugą lokatę zdobył pan Paweł Szatałowicz, którego gospodarstwo rolne położone jest w miejscowości Łomazy (gmina Łomazy, powiat bialski). Gospodarstwo rolne od 28 lat specjalizuje się w hodowli bydła mięsnego rasy Hereford. Trzecie miejsce w kategorii Hodowca Roku

W kategorii Agroturystyka Roku 2024 pierwsze miejsce zajęło gospodarstwo prowadzone przez Małgorzatę i Marcina Doboszków



zajął pan Grzegorz Pszczoła, który prowadzi gospodarstwo rolne położone w miejscowości Piotrowice w gminie Nałęczów, powiat puławski.

Sadownik Roku

Laur w kategorii Sadownik Roku 2024 zdobył pan **PIOTR JAKÓBCZYK**. Pan Piotr jest również prezesem firmy Witabo Sp. z o.o. która znajduje się w gminie Józefów nad Wisłą. Działalność spółki opiera się na solidnej i sprawdzonej wiedzy z zakresu

ogrodnictwa, wzbogacanej od wielu pokoleń.

– Sezon, który jest za nami, to rekordowo niskie zbiory i rekordowo wysokie uszkodzenia mrozowe, a potem gradowe, które nawiedziły moje gospodarstwo i nasz cały region. Niestety: słabo się rysuje nasza przyszłość do następnych zbiorów – mówi Piotr Jakóbczyk. – Nasz region w produkcji jabłoni to powiedzmy, że w skali kraju 20 proc. Największy sad Europy, czyli Zagłębie Grójeckie miało uszkodzenia, ale zdecydowanie dużo mniej. Także jabłek deserowych w Polsce w obecnej sytuacji nie zbraknie. Mamy też malinę. My akurat w produkcji maliny i owoców miękkich jesteśmy królem. Szczególnie te powiaty, z których ja pochodzę, czyli pogranicze powiatu Kraśnickiego i Opola Lubelskiego.

Drugie miejsce w tej kategorii przypadło panu Krzysztofowi Cybulakowi, który prowadzi wielopokoleniowe gospodarstwo sadownicze w gminie Łaziska powiat opolski.

A trzecie: państwu Bartoszowi i Beacie Katarzynie Ilczuk z Milanowa.

Agroturystyka Roku

W kategorii Agroturystyka Roku 2024 pierwsze miejsce zajęło Gospodarstwo Agroturystyczne „Doboszówka” prowadzone przez **MAŁGORZATĘ I MARCINA DOBOSZÓW** w miejscowości Kalenne (gmina Modliborzyce, powiat janowski). Doboszówka to miejsce, które powstało z potrzeby serca. Z potrzeby robienia „czegoś” dla ludzi, z potrzeby dawania ludziom wytchnienia, radości, ciszy i codzienności.

– Od zawsze marzyliśmy, żeby zrobić coś dla ludzi, coś w przyrodzie. Mąż skończył agroturystykę, ja też architektury krajobrazu, spotkaliśmy się na studiach i tak jakoś poleciało. Ale rejon Modlibo-

ryc nie jest zbyt znany pod kątem właśnie turystyki. Było na początku bardzo ciężko nawet wytłumaczyć władzom gminy, że my chcemy coś takiego zrobić – opowiada państwo Doboszowie. – Ale my uparci jak to młodzi i naiwni brnęliśmy w to, brnęliśmy, aż w końcu nam się udało. Gmina teraz jest jak najbardziej przychylna, trochę ta turystyka się nawet bardziej rozwija. A walory mamy niesamowite. Najlepsze trasy rowerowe i konne; potencjał jest ogromny

Drugie miejsce w tej kategorii kapituła przyznała gospodarstwu agroturystycznemu „Małówka” pana Wiesława Byliny, które znajduje się w miejscowości Małowa Góra.

Na trzeciej pozycji uplasowały się gospodarstwo Truskawkowo w Szukiskach w gminie Wilków prowadzone przez panią Martę Boltruć.

Koło Gospodyń Wiejskich Roku

W kategorii Koło Gospodyń Wiejskich Roku pierwsze miejsce zajęło **KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W STAWKACH**, gmina Włodawa.

– Nasze koło powstało w 1965 roku. Zrzeszamy u siebie 34 osoby: to panie w wieku od 25 lat, także mamy seniorki i mamy młode dziewczyny – opowiada Elżbieta Zalewska, przewodnicząca koła. – Bardzo fajnie się integrujemy, starsze panie służą nam pomocą. Działamy głównie na takich zasadach, że mobilizujemy kobiety w ogóle do działania w przeróżny sposób, organizujemy kursy co najmniej dwa razy tak do roku – na przykład szkolenia z pierwszej pomocy. Prowadzimy też działalność promującą gminę i nasz region

Drugie miejsce to Koło Gospodyń Wiejskich w Sobiborze (gmina Włodawa), a trzecie: Koło Gospodyń Wiejskich w Wygodzie.



Koło Gospodyń Wiejskich Roku to Koło Gospodyń Wiejskich W Stawkach

FOT. DW

N A S I P A R T N E R Z Y



Z kolekcji prof. Dumanowskiego



Postny krupnik z połowy XIX wieku w wykonaniu francuskich kucharzy pracujących w Polsce

Krupnik maigre. Zrób około trzech litrów bulionu rybnego, ale tylko z lina, sklaruj go białkiem. Gdy liny się ugotują, zostaw je do ostygnięcia i przygotuj podłużne filety, zdejmij z nich skórę i włóż je do wazy z dwiema garściami garnituru brunoise. Wcześniej ugotujesz 300 gramów kaszy jęczmiennej według opisu z poprzedniej receptury, rozprowadź kaszę w bulionie, dokończ zupę na ogniu, dodając do niej kawałek masła i wlej do wazy na garnitur.

Zrazy po polsku a la Wincen-ty Krasieński

Zrazy po polsku. Ugotuj 200 g kaszy lub grysiku z białym bulionem, solą i masłem w małej ilości płynu, tak by ziarna pozostały całe i by się nie sklejały; siekaną cebulę podsmaż na maśle, a gdy się podsmaży na złoty kolor, zmieszaj ją z kaszą, przypraw pietruszką, solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Następnie posiekaj bardzo drobno półtora kilograma chudej wołowiny lub cielęciny. Rozplaszcz ją ostrzem noża, tak by uformować długą i cienką warstwę o szerokości 7-8 cm, na której rozłóżysz kaszę, zawiń tę warstwę tak, by zrobić rolę grubości wielkiej kieszki i szerokości uformowanej warstwy, w zawinięciu której będzie znajdować się kasza, pokrój ten wałek prosto, połącz pocięte pasy, ściśnij trochę ich końce i włóż te zrazy na masło w naczynie do smażenia. Podsmaż je, gdy nabiorą koloru i gdy środek osiągnie, osącz i przyszykuj te kawałki, ułóż je w piramidę, obficie polej mocnym sosem pół-hispańskim i ugar niruj naokoło krokietami z kozim

serem. Takie zrazy przygotowuje się także z plastrów wołowiny, tak samo robi się je także z cielęciny, można je faszerować samymi tylko ziołami.

Staropolska wątróbka w dwóch postaciach, XVIII wiek

Wątróbka cielęca na potrawę. Naszpikuj wątróbkę słoniną zmaczerowaną z solą i pieprzem, włóż w rondel czyli rynkę, osól, opieprz, niech przy małym ogniu sok z siebie puści. Dobrze jest wrzody rondel rokambułem natrzeć dla lepszego gustu. Gdy się ugotuje, wyjmiej, pokraj w zrazy, daj z sosem.

Wątróbka cielęca marynowana. Nim wątróbkę cielęcą gotować będziesz, naszpikuj słoniną, marynuj ją przez dwie godziny, wlawszy trochę octu, goździków tłuczonych, bobkowy liść, skórki cytrynowej, potem gotuj jako wyżej, przylej szklanek wina, daj na stół.

Zupa orzechowa [Zupa orzechowa, 1790 r.]

W niektórych krajach robią z orzechów włoskich zupę bardzo przyjemną smakowi, a jak mówią, bardzo zdrową. Biorą trzy orzechy na supę jednej osoby, odłączywszy skorupę i wszystko co nie jest jądrem orzechowym, obwijają te jąderka w chusteczkę zawiązaną. Gdy woda jest wrząca, rzucają je w garnek, szumują jak najdokładniej wodę, dopokąd tylko robi się piana, aby bulion nie szczyrniał. Kładą potem kapustę, zioła i inne jarzyny z solą, pieprzem i innymi przyprawami zwyczajnymi. Można nawet wrzucić kilka cebul pokrajanych w kawałki.

(pisownia oryginalna)

WIĘCEJ PRZEPISÓW, WIADOMOŚCI I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: FACEBOOK.COM/KUCHNIASTAROPOLSKA

Postne, regim i bardzo c

PRZEPISY Przed nami adwent. W adwencie na Lubelszczyźnie poszczono w środę, piątek i sobotę mięsa, smaczne i pożywne. W tym pyszne śledzie i rajska zupa



Waldemar Sulisz

Poranne msze zwane Roratami lub Jutrznią pozwalały duchowo przygotować się do świąt Bożego Narodzenia. Trzy dni postu: oczyścić ciało i powoli zacząć przygotowywać zakwasy, długo gotowany bigos czy bożonarodzeniowe ciasteczka, zamykane w metalowych puszkach. Adwent w kuchni sprzyjał także inspirującym poszukiwaniom smaków. Oto nasze podpowiedzi. Zaczynamy od śledzi według znakomitego przepisu kucharzy z restauracji Przystań w Lublinie.

Trio śledziowe

SKŁADNIKI: 4 filety matias, 5 cebul, 2 marchewki, 1 pietruszka, 2 seler, 1 jabłko, sól, olej, cukier, cytryna, pieprz, ostra papryka suszona, ocet.

WYKONANIE: filety moczyć 4 godziny, zamarynować w cebuli, occie, oleju i soku z cytryny. Sos warzywny: marchew, seler, pietruszkę pokroić w drobne słupki, cebulę w piórka. Zesmażyć na rozgrzanym oleju i podsmażyć do miękkości. Doprawić solą, pieprzem, ostrą papryką. Sos śmietanowy: Jabłko zetrzeć na grubych oczkach na tarce, dodać cebulę pokrojoną w kostkę, śmietanę, sól, cukier i wymieszać. Rozłożyć dekoracyjnie śledzie na

talerzu. Podzielić śledzie na 3 równe porcje.

Do dwóch porcji dodać wcześniej przygotowane sosy, jedną pozostawić w oleju z cebulką.

Zupa gryczana

SKŁADNIKI: kasza gryczana, marchew, pietruszka, cebula, ziele angielskie, listek laurowy, suszone grzyby, sól, pieprz, woda według uznania.

WYKONANIE: na 4 szklanki wody wsypać 4 łyżki kaszy gryczanej. Dodać warzywa pokrojone w kostkę. Orzechy przyprawy oraz grzyby. Dodać podsmażoną cebulę. Gotować do rozklejenia kaszy. Doprawić do smaku. Podawać z naleśnikami zwiniętymi w rulon i pokrojonymi w cienkie paski. (Przepis: Anna Ośka, Zespół Szkół w Wólce Gościeradowskiej)

Żur ze śledziem

SKŁADNIKI: 2 szklanki zakwasu pszennego, 3 szklanki wody, 1 solony śledź lub 2 platy śledziowe solone, kilka suszonych grzybów, około 1 szklanki wiejskiej śmietany pieprz, liść laurowy.

WYKONANIE: solonego śledzia wymoczyć, pokroić w cienkie paski. Umyte grzyby wymoczyć, ugotować. Miękkie pokroić w paseczki, a do wywaru z grzybów wlać zakwas pszenny. Zago-

tować, doprawić do smaku, wlać śmietanę, wymieszać, podgrzać. Do wazy wrzucić pokrojonego śledzia i grzyby, wlać żur. Podawać zgotowanymi ziemniakami.

Śledziowe krokiety

SKŁADNIKI: 4 świeże śledzie, 3 duże, ugotowane ziemniaki, 1 duża cebula, 3 dag masła, sól, pieprz, oliwa do głębokiego smażenia.

WYKONANIE: śledzie odfiletować, usunąć ości, zmielić z ziemniakami. Dodać mięso, przesmażoną cebulkę, przyprawić solą z pieprzem. Dobrze wymieszać, formować krokiety i smażyć na głębokim tłuszczu. Podawać z ryżem i sosem rodzynkowym.

Rajska zupa

SKŁADNIKI: 50 dag złotej renety, 50 dag soczystych gruszek, 50 dag śliwek węgierskich, 2 goździki, szczypta cynamonu, cukier, 1,5 szklanki śmietany, 1 żółtko, szklanka konfitury z rajszych jabłuszek.

WYKONANIE: jabłka i gruszki ugotować z wydrylowanymi śliwkami. Przetrzeć przez gęste sito, doprawić cukrem, cynamonem i goździkami. Rozprowadzić przegotowaną wodą. Zupę zaprawić śmietaną, zagotować, jeszcze raz doprawić, zaciągnąć żółtkiem. Podawać w filiżankach



z grzankami i konfiturą z rajszych jabłuszek. Zupę można jeść także na zimno, wtedy najlepsza jest z cynamonowymi ciasteczkami.

Gołąbki z grzybami

SKŁADNIKI: 40 dag ryżu, 1 główka kiszzonej kapusty,

ionalne dobre

tek i sobotę. A my mamy dla was regionalne przepisy na dania bez
rupę z ciasteczkami cynamonowymi



25 dag pieczarek, natka pietruszki, sól, pieprz, bulion warzywny. Na sos: 2 suszone prawdziwki, 5 pieczarek, 1 cebula, sól, pieprz.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Nazajutrz ugotować do miękkości razem z pieczarkami. Kapustę sparzyć, rozdzielić liście. Ryż ugotować na półsypko. Następnie wymieszać z drobno pokrojonymi pieczarkami, i natką. Doprawić solą i pieprzem. Farsz układać na liściach kapusty i zwinąć gołąbki. Na dnie rondla ułożyć pozostałe liście kapusty. Podlać bulionem, dusić do miękkości. Posiekaną borowik, pieczarki doprawić drobno posiekanym czosnkiem i cebulą, solą i pieprzem, dodać listek laurowy, podlać wodą, w której moczyły się grzyby. Po 10 minutach zaprawić mąką, polać gołąbki na półmisku.

Hreczniaki kresowe

SKŁADNIKI: 25 dag kaszy gryczanej, 15 dag białego sera, 15 dag sera żółtego, 2 jaja, łyżka tłuszczu, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 5 dag tartej bułki, pieprz, sól; olej do smażenia.

WYKONANIE: kaszę ugotować na sypko. Razem z serami przekręcić przez maszynkę, wymieszać z jajami i natką. Doprawić do smaku

solą i pieprzem. Uformować małe kotleciki, obtoczyć je w tartej bułce i usmażyć na oleju. Podawać z bukietem smakowitych surówek.

Kasza z grzybami

SKŁADNIKI: 30 dag kaszy gryczanej, 20 dag suszonych grzybów, 1 czerwona papryka, 2 cebule, bulion warzywny, oliwa, sól, pieprz, natka pietruszki.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na 2 godziny, ugotować i posiekać. Kaszę ugotować w bulionie. Na oliwie podsmażyć posiekaną cebulę, paprykę i czosnek, dodać grzyby, poddusić i wymieszać z kaszą.

Kodeńskie kopytka marchwiowe

SKŁADNIKI: 1 kg ugotowanych ziemniaków, 40 dag mąki pszennej, sól, 1 marchewka.

WYKONANIE: Ziemniaki przepuścić przez praskę, dodać jajko, mąkę, sól i startą marchew. Wyrobić ciasto, uformować wałek, kroić na ukos, gotować w osolonej wodzie. (Przepis: Danuta Pietrusik)

Pierogi z kaszą jaglaną i serem

SKŁADNIKI: ciasto: 1 kg mąki, 1 jajko, ½ łyżki oleju, 2 dag drożdży, mleko. Farsz: 50 dag kaszy jaglanej ugotowa-

wanej, 75 dag sera białego, mięta, cukier do smaku.

WYKONANIE: drożdże rozrobić w ciepłym mleku. Dodać do mąki, zagnieść dodając olej. Odstawić, następnie rozwałkować, wykroić krążki. Ser zemleć, dodać ugotowaną kaszę jaglaną, posiekaną miętę i cukier do smaku. Wyrobić, nakładać na krążki ciasta, lepić pierogi, zwilżając brzegi ciasta wodą. Kto potrafi, zrobić falbanki. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z wiejską śmietaną, posypane cukrem. (Przepis: Ewa Wójcik).

Piernik papieski

SKŁADNIKI: 10 jaj, 35 dag cukru, 10 dag masła, 2 łyżki oliwy, 2 łyżki karmelu, 1 kg mąki, 0,5 litra wiejskiej śmietany, 0,5 kg gryczanego miodu, 2,5 dag sody, przyprawa do piernika.

WYKONANIE: zagotować miód z masłem i oliwą. Potem przez 20 minut ucierać żółtka z cukrem. Prze-studzony miód wlać cienkim strumieniem do żółtek i dodać śmietanę. Do przesianej mąki wsypać sodę, dodać ubitą pianę, wyrobić ciasto, dodać 2 łyżki karmelu i przyprawę do piernika. Wyrobić ciasto, wyłożyć na blachę. Piec 1 godzinę w temperaturze 150 stopni C. Smacznego.

Dla zdrowia i smaku

DO ZOBACZENIA W najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem” zapraszamy w kulinarną podróż po świecie naturalnych olejów, kasz i mąk, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością



Razem z Jolantą Pecio – ekspertką z ekologicznego gospodarstwa w Zabłociu – odkryjemy bogactwo smaków olejów: od gorzycowego, który smakuje jak dobra musztarda, przez olej z lnu brązowego, który w smaku przypomina tran, po delikatnie orzechowy tłoczony z lnu złotego.

– W naszym gospodarstwie ekologicznym od oleju wszystko się zaczęło. To był początek przygody z przetwórstwem.

Wtedy pomyśleliśmy, że warto przetwarzać to, co daje nam matka ziemia – mówi Jolanta Pecio, która prowadzi wraz z mężem prowadzi ekologiczne gospodarstwo Skarby Natury w Zabłociu.

Które oleje wspierają zdrowie wątroby? Jak olej z czarnuszki może pomóc alergikom oraz dlaczego olej krokoszowy to hit w diecie diabetyków? Pani Jolanta opowiada nam też, jaki olej stosować na dane dolegliwości. Pokaże, jak wykorzystać te płynne „skarby

natury” nie tylko w sałatkach, ale i w wykwintnych dressingach, a nawet w potrawach na słodko.

O olejach, kaszach oraz mąkach już w najbliższym odcinku „Dziennika ze smakiem”. Cały program dostępny będzie na naszej stronie internetowej oraz w serwisie YouTube. Poprzednie odcinki dziennika ze smakiem dostępne na naszym kanale YouTube. Premierowe odcinki co sobotę o godzinie 11.

IC

Niedzielnny obiad

Zupa królewska z karpia

SKŁADNIKI: 2 kg świeżego karpia, 30 dag marchewki, 2 pietruszki, seler, por, listek laurowy, sól, pieprz.

WYKONANIE: rybę sprząć. Odciać łeb i ogon z częścią końcową ryby. Ułożyć w rondlu, dodać marchewkę, pietruszkę, kawałek selera, liść laurowy, białą część pora i ugotować rosół. Odcedzić wywar, doprawić solą i pieprzem. Pozostałą część ryby pokroić w dzwonka lub półdzwonka, włożyć do gotującego się wywaru na około 5-7 minut. Wyjąć delikatnie na talerz. Pozostałe warzywa pokroić w cieniutkie słupki. Do wywaru wrzucić marchewkę, pietruszkę i selera, gotować chwilę, aby lekko zmiękły, następnie dodać zielone paseczki pora. Gotować jeszcze ok. 1 minuty. Przełożyć ugotowane warzywa na głęboki talerz, ułożyć na nich ugotowane części karpia, podlać rosół. Udekorować krążkami pora, ewentualnie natką pietruszki.

Drugie: bliny ziemniaczane ze śmietaną

SKŁADNIKI: 10 dużych ziemniaków, 1 szklanka mąki



gryczanej (lub pszennej razowej), 5 dag drożdży, 1 szklanka ciepłej wody, sól i pieprz.

WYKONANIE: Drożdże rozkruszyć, dodać łyżkę mąki, wlać ciepłą wodę, wymieszać, nakryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Ziemniaki obrać, umyć, zetrzeć na tarce, dodać mąkę, wlać rozczyn. Wyrobić ciasto, nakryć lnianą ściereczką, odstawić na 5 godzin. Wlać olej na żeliwną patelnię. Kiedy się mocno rozgrzeje, smażyć bliny z obu stron. Podawać z gęstą, kwaśną śmietaną. Można podać z masłem, z wędzoną rybą, z marynowanym śledziem, pokrojonym w kostkę, z marynowanymi grzybkami,

posiekanym jajkiem czy tatar z lososia.

Deser: ciasto z dynią

SKŁADNIKI: 4 szklanki mąki, 1 szklanka cukru, 50 dag dyni surowej, 10 dag drożdży, 3 jajka, 8 łyżek oleju, aromat.

WYKONANIE: drożdże rozetrzeć w ciepłym mlekiem. Wymieszać z innymi składnikami do ciasta. Na drobnej tarce utrzeć dynię, dodać do ciasta. Razem wygnieść i przełożyć do blachy wysmarowanej tłuszczem. Piec 50 minut. Gorące ciasto posmarować rozpuszczoną w wodzie łyżeczką cukru. (Przepis Zofia Pikulska z Konstąnowa)

Zawsze będzie przester,

MUZYKA Zeszło czterech facetów, wyszli ci sami przebrani i powiedzieli, że to inne zespól. Ten żart ko nie do końca przetrwało. A żart prz

Konrad Sołtys

• Skąd pomyśl na Łydkę Grubasa?

BARTOSZ „HIPIS” KRUSZNICKI: – My jesteśmy dziećmi lat 90. Ja to zawsze powtarzam i podkreślam: stoimy mocno w polskim rocku. Siłą rzeczy wtedy to była muzyka bardzo popularna, wszyscy tego słuchali. Dzisiaj rock’n’roll jest taki trochę niszowy. Daleko mu do mainstreamu; w każdym razie w Polsce. Teraz raczej hip-hop, trochę popu itp. Wiadomo, na pewno kiedyś wróci. A może po prostu dożyliśmy takich czasów, gdzie każda muzyka ma jakąś tam swoją enklawę? I wiesz co, myśmy ogólnie byli bardzo zafascynowani tym graniem. Mieliliśmy kapelę metalową, różne zespoly. Ja miałem zespól Respite, Carlos miał Portrait. Długi troszkę później do nas doszedł.

Przy okazji koncertów metalowych bardzo nas zawsze bawiły zespoły pokroju Big Cyca albo na przykład Piersi w czasach świetności z Kukizem i bardzo lubiliśmy te wydanie rock’n’rolla, które nie jest do końca były poważne. I do dzisiaj zresztą mamy minimalny konflikt z tak zwanymi true metalowcami na tym polu, którzy uważają, że muzyka to jest misteria, to jest święto, to jest świątynia dźwięku.

• A dla was nie?

HIPIS: Natomiast dla nas nie do końca zawsze ta powaga była i nawet jak mieliśmy te metalowe składy, to bardzo dużo tam przemycaliśmy wstawek, które nie do końca poważnie to traktowały. I gdzieś na którymś etapie postanowiliśmy zrobić sobie żart koncertowy, gdzie wychodzi zespól Respite, gra śmiertelnie poważny koncert na czarno, schodzimy ze sceny i wychodzimy przebrani w inne stroje jakieś kuriozalne stroje ze szmateksu. Gramy cztery numery o żarcu, jako Łydkę Grubasa, schodzimy i wychodzimy z powrotem jako Respite. Nikt nie wie o co chodzi, co się stało. Zeszło czterech facetów, wyszli ci sami przebrani i powiedzieli, że to inne zespól. Ten żart koncertowy dość intensywnie zaczął działać. I tak się jakoś dziwnie stało, że te poważne metalowe granie nie do końca przetrwało. A żart przetrwał. Niektórzy mówią, że na przykład myśmy wypłynęli na jakimś tam nurcie rocka komediowego, bo Kabanos, bo Nocny Kochanek

i tak dalej. No nie, myśmy grali już od dawna coś takiego i ten rock komediowy – chociaż to nie jest do końca trafne określenie – zawsze miał się dobrze i miał swoich odbiorców, nam się to bardzo podobało i stąd Łydkę Grubasa.

• A myśleliście kiedyś o powrocie do „poważnego” grania?

ARTUR „CARLOS” WSZEBOROWSKI: Tak. Mieliliśmy z Hipisem taki projekt: Projekt X się nazywał. To była metalowa kapela, graliśmy progresywny metal i strasznie dużo fanu nam to dawało. I cały czas jakby żalujemy trochę, że to się jakoś tam po kościach rozeszło. Ale były kiedyś takie pomysły na to, że wrócimy do tego. Jakby czasu będzie trochę więcej?

HIPIS: Problem generalnie polega na tym, że człowiek jak funkcjonuje na scenie, to trochę się zmienia myślenie. Na etapie garażu bardzo często muzycy rock’n’roll’owi mają takie poczucie, że trzeba być prawdziwym rock’n’roll’owcem. Że nie można się kłaniać jakimś tam trendom, fanom, zabawom i tak dalej. Musisz cały czas udowodniać, że to jest zespól rockowy. Myśmy też mieli przez chwilę taki numer – Rapapara – jako przebój, który nas gdzieś tam wystrzelił. I dużo ludzi myśli, że Łydkę Grubasa to gra tylko coś takiego. I my też czasami się łapiemy na tym, że no kurde, teraz to zrobimy numer ostry taki, musimy pokazać, że to jest rockowa kapela. To jest bardzo głupie myślenie.

To jest zupełnie bez sensu, dlatego że muzyka ma strasznie wiele oblicz i nie ma sensu samemu sobie podcinać skrzydeł i piór tylko i wyłącznie po to, żeby udowodnić coś, żeby ktoś gdzieś tam, nie wiem, docenił, pochwalił itp. Jesteśmy już daleko za tym i robimy to, co chcemy. Oczywiście: to jest rockowa kapela: zawsze będzie gitara elektryczna, zawsze będzie przester, zawsze to będzie łupało. Natomiast udało nam się przeskoczyć te tematy i w tym momencie już nie musimy sobie udowadniać, że my chcemy zrobić projekt metalowy po to, żeby pokazać komukolwiek, że my faktycznie jesteśmy metalowcami. Po co?

DOMINIK „DŁUGI” SKWARCZYŃSKI: Pozwolę sobie dodać jeszcze, że takie ograniczenie na przykład, że gramy tylko metal albo gramy tylko



Od lewej: Dominik „Długi” Skwarczyński, Artur „Carlos” Wszeborowski, Bartosz „Hipis” Krusznicki i Natalia z sekcji dętej towarzyszącej grupie Łydkę Grubasa podczas akustycznej trasy koncertowej

rock, moim zdaniem trochę ogranicza muzycznie generalnie. A w związku z tym wydaje mi się, że mamy takie otwarte głowy i chcemy się rozwijać.

• **„CARLOS”:** I sam fakt tego, że już od dłuższego czasu współpracujemy na stałe z sekcją dentą, która jeździ z nami cyklicznie na koncerty, to też w jakiś sposób ubogaca to, co chcemy przekazać na scenie. Pokazuje nas z innej strony, bo mimo wszystko utwory są znane dla jakiejś tam części osób, ale w nowych aranżacjach potrafią też zaskoczyć. Szczególnie jeśli mówimy na przykład o wersjach akustycznych, bo teraz jesteśmy w takie granie trasy akustycznej, która jakby powstała po to, żeby przearanżować w 100 proc. a nawet 120 proc. te numery; żeby pokazać je zupełnie inaczej. Muzycznie jest to naprawdę cios straszny. Uwielbiamy to grać. To

jest dla nas też odświeżenie muzyczne. To nas strasznie rozkręciło muzycznie i odświeżyło. To jest też ważne, bo gramy koncert praktycznie co weekend. Przerwa jest właściwie od połowy grudnia do tam końcówki stycznia, a tak to co weekend.

• **„DŁUGI”:** Zresztą stworzenie takich aranżacji akustycznych, takiej trasy, którą teraz gramy, zawsze było takim naszym małym marzeniem generalnie. Fajnie, że to się udało. Fajnie, że wypaliło. Fajnie to się gra po prostu inaczej.

• **Podejrzewaliście, że Rapapara będzie tym utworem, który da wam większą rozpoznawalność?**

• **„HIPIS”:** To jest tak, że ja się szczerze przyznam, że jak graliśmy ten kawałek, to zawsze widzieliśmy że jest potencjał na takiego hiciora. Tylko będąc na etapie garażu, gdzie graliśmy w klubach dla 100 osób, to nikt nawet nie

pomyślał, że to jest możliwe i wykonalne, żeby utwór stał się rozpoznawalny na skalę ogólnokrajową. Jakby mi ktoś wtedy powiedział: stary, ty będziesz za pięć lat żył z grania tego kawałka i będziecie jeździć po całej Polsce i będziesz grał w roku, nie wiem, około 100 koncertów, to ja bym się popukał w głowę i powiedział: przecież tak się nie da. Co ty, kurde, ja do roboty jutro rano muszę iść i tak dalej.

• **„CARLOS”:** Po 10 latach nagraliśmy teledysk do tego utworu. Po 10 latach wpadliśmy na pomysł, żeby zrobić teledysk i też były zdania podzielone, że nie, nie rób mnie do tego kawałka klipu, przecież on jest stary. My wtedy graliśmy na polskiej scenie z eliminacji na Poland Rock Festival. To był dla nas przełomowy koncert swoją drogą. Natomiast w ramach tego wyjazdu postanowiliśmy po prostu

zabrać gościa z kamerą i nakręcić sceny, które będą później wystąpią w klipie. To był strzał w dziesiątkę, jak się okazało, bo połączenie Rapapara z tym klimatem Poland Rocka spowodowało że ten numer wystrzelił teraz tak, że ja nie wiem, on ma chyba teraz ze 150 może milionów wyświetleń! I jak na taką kapelę jak my, która po prostu nie ma żadnego wsparcia w radiach, w telewizji i tak dalej, to moim zdaniem jest to całkiem spore osiągnięcie. Po prostu jesteśmy z tego dumni. Ale przyznam szczerze, ja osobiście się w tego nie spodziewałem.

• **Widziałem na waszym Facebooku jak ktoś wykonuje ten utwór po angielsku**

• **„HIPIS”:** Tak, to jakiś jakiś youtuber, który śpiewa cove-ry. Podrzucili mu to i zaśpiewał. Ogólnie tych wersji jest sporo. Jest też po rumuńsku

zawsze to będzie łupało

koncertowy dość intensywnie zaczął działać. I tak się jakoś dziwnie stało, że te poważne metalowe granie zetrwał – rozmowa z Łydką Grubsa



i Holendrzy to zaśpiewali. Była historia z Holendrami, którzy w ogóle wykonali to w jakimś ichnim talent show i nazwali to Ope Papade. Nawet był skandal. Bo wyobraź sytuację, ja sobie siedzę któregoś dnia, przeglądam skrzynkę mailową i wejźdza do mnie mail od lokalnej gazety i facet po angielsku: „Dzień dobry nazywam się tak i tak i piszę z gazety takiej i takiej. Jakie jest pana zdanie na temat skandalu wywołanego przez piosenkę Ope Parade?”

Ale o co chodzi? O co kaman? I zacząłem klikać w linki i się okazało, że chłopaki zrobili ten numer, napisali do niego swój tekst, wygrali i tylko... no zapomnieli powiedzieć, że to jest czyjś kawałek. W związku z czym ktoś to rozgłosił od razu, rzucił im to w twarz, a oni że żartowali, że nie wiedzieli... Sytuacja była trochę aferancka i ostatecznie

skończyło się na tym, że oni faktycznie zarejestrowali, ale mamy z nimi umowę podpisaną. Ogólnie mamy dość spokojne podejście do tego, nie wkurzamy się. Jak ktoś nagrywa pielgrzymkowe covery na tę nutę, nie ma sprawy. Strasznie nam się to podoba, bo to znaczy, że nasza muza się niesie, że zrobiliśmy swoją robotę, daliśmy ludziom dobrą nutkę. Jeżeli na tym nie chcą stricte zarobkowo funkcjonować, to cała przyjemność po naszej stronie.

• Wspominaliście, że 2018 rok gdy nagrywaliście teledysk na festiwalu, to był to dla was moment przełomowy.

„CARLOS”: Wtedy w ramach eliminacji do Poland Rock Festival dostaliśmy się na małą scenę. Dostaliśmy możliwość zagrania i zaprezentowania się szerszemu gronu odbiorcy i to dla nas był – za przeproszeniem – taki strzał w ryj, że

jak wychodziliśmy na scenę, to nam się nogi ugiwały. To był las głów, który któregoś dnia nie zapomnę do końca życia. Dla mnie było to niesamowite. Ja nie byłem w stanie po prostu skupić się na graniu. Tyle emocji mnie utarło w tym w tym konkretnym momencie.

„HIPIS”: Ja mam trochę inne wspomnienie, jeszcze bardziej podłe. Dlatego, że jak biegaliśmy na scenę, to było pusto. No po prostu dramat. I ja tak wyglądałem z za rogu, stoimy za tą sceną. Wszyscy mają świadomość tego, że to będzie jakieś wydarzenie, kurde, takie nadzieje były. Ja tak wyglądałem, patrzę, nie ma nikogo. 100, 200 osób może, a to oczywiście olbrzymi teren. No i wiesz, adrenalina, panika, mówię, aha, czyli próba. Fajnie, no dobra. Widocznie nie jesteśmy na takim poziomie, a miało być tak pięknie. Złapałem strasznego stresu. Wychodzimy na scenę, zaczynamy

grać i nagle patrzę, taka wiesz, rzeka ludzi idzie. Tabun narodu wali z pola namiotowego. Mówię: kurde, widać pewnie gdzieś browary rozdają. A oni do nas. I w połowie pierwszego numeru ten plac zaczyna się wypełniać. I się zaczyna jazda. Myślę, że to jeszcze bardziej zbudowało to wzruszenie, bo oni nie byli tam przez przypadek; przyszli na nasz koncert.

• Na waszej ostatniej płycie – „ĘĆ” – zagraliście cover Kwiatu Jabłoni „Wzięli zamknąć mi klub” wraz z Kwiatem Jabłoni. Skąd taki pomysł? Przecież to zupełnie inna bajka muzyczna.

„HIPIS”: To było gdzieś przy okazji jakiegoś pleneru. Mieliliśmy trochę czasu i chcieliśmy to wykorzystać. Pierwszym pomysłem był w ogóle Michał Wiśniewski. Kombinowaliśmy, co zrobić, bo jeszcze nie było szans, żebyśmy zrobili całkiem nowy

album, ale wypadłoby coś zrobić, jakiś projekt. Wpadliśmy na pomysł: to może jakiś featuring z kimś? I ktoś tam dla żartu rzucił kurde, dawaj z Wiśniewskim. I gdzieś tam z tego pomysłu luźno rzuconego wykluł się pomysł na cały album. A pomysł z Kwiatem powstał w busie, wracaliśmy po koncercie. Dużo słuchaliśmy sobie muzyki w busie i gdzieś tam na playliście był ten numer. Ja tak sobie słucham i myślę: kurcze, przecież to rasowy rock’n’rolowy numer, tylko dodać ostre bębny, doładować gitarę, przyspieszyć trochę, zaśpiewać to niżej. Pomysł zażarł, zrobiliśmy to, a potem siłą rzeczy trzeba było namówić „Kwiatuśków”, żeby z nami ten utwór wykonali. Co nie było trudne. Współpraca z nimi w studiu była fantastyczna, nagraliśmy to w jeden dzień, nie mieliśmy żadnego problemu, jeśli chodzi o kontakt czy udział w klipie i teraz wyświadczyć sobie do dzisiaj nawzajem uprzejmości na każdym kroku, jak tylko się da. Lubimy się, jak się przecieramy gdzieś na koncertach, to siedzimy ze sobą, rozmawiamy.

• Wiadomo: każdy koncert jest najlepszy, każdy następny jest coraz lepszy. A jaki koncert najgorzej wspominaliście?

„DŁUGI”: Graliśmy kiedyś wesele prywatne. Stadnina koni to była chyba jakaś. I tam nikt nas nie kumał, nikt nie wiedział, o co nam chodzi, o czym my śpiewamy, jaką muzykę wykonujemy. Jak patrzyliśmy na ludzi, którzy tam siedzą, to chyba przyjemnie zrobiliśmy tylko i wyłącznie dla pary młodych.

„HIPIS”: To faktycznie było beznadziejne granie. Wyszliśmy jako banda wesołków rock’n’rolowych zrobić porutę, a tam wszyscy siedzą; wiesz, baba z dziadem, kaszanka, pieróg... Reakcji nie było żadnej i to jest najgorsze: kiedy wychodzisz na scenę i nawet nie patrzą się na ciebie ze zdziwieniem. To jest chyba najgorsze dla muzyka, który wyłazi na scenę, bo wtedy czuje się najmniej pewny. Na zasadzie: co ja tu robię? Po co ja tu jestem? I to są takie koncerty naprawdę zagładowe. Bywały sytuacje, kiedy gdzieś tam ktoś troszkę się zdewastował za mocno. Bywały sytuacje, gdzie coś ze sprzętem nie działało.

Bywały sytuacje, gdzie na przykład była tragiczna organizacja i człowiek wychodził na scenę po prostu do czerwoności rozżarzony, bo nie działało nic i tak dalej. Trzeba było dopominać się o to, żeby nie wiem: ktoś kabel podłączył, a może tak lepiej kurde te przody niech działają...

„CARLOS”: A propos takich rzeczy. Był koncert finałowy WOŚP na Placu Bankowym. Gramy, transmisja na żywo gdzieś tam nawet w TVN-ie i tak dalej. I w pewnym momencie na systemach dousznych – każdy z nas ma słuchawki i słyszymy po prostu co gramy – była sytuacja taka, że skończył się jeden numer i przed wejściem kolejnego wszystko nam się wyłączyło. Absolutny blackout. I teraz co zrobić? Nie powiesz do gości technicznych, że ci coś nie gra, bo tu transmisja jest na żywo, a musisz zacząć grać. I to było tak, że chyba z odsłuch się wywalił w pod koniec numeru. Na szczęście trwało to jakieś 10-15 sekund, zdążyliśmy się połapać, jakoś ogarnąć to między sobą.

„HIPIS”: Problem jest taki, że gdybyśmy jeszcze używali wzmacniaczy klasycznych, to spoko. Na zasadzie, że wiesz, gitara jest wpięta w piec i ten piec słyszymy z tyłu. To wtedy słuchawki, wóz i jazda. Ale Carlos na przykład gra tylko na drucie, czyli po prostu z gitary jest wpięty prosto w audio i tego basu na scenie nie ma. My go słyszymy tylko w uszach. Tak samo klawisz, tak samo wokale itp. I teraz wyobraź sobie poziom adrenaliny, jaki nam towarzyszy. Jedziemy numer i nagle wszystko się wyłącza. Patrzę na chłopaków z przerażeniem i widzę takie oczy. A to finał WOŚP, plac Bankowy, Warszawa, transmisja na żywo w telewizji, wszędzie na YouTube... Nie powiem teraz przez mikrofon, że szanowni państwo, przepraszam, ale nam się popsulo i niestety nie zagramy dalej tego kawałka, aż się naprawi. Trzeba zacisnąć zęby i jedziemy, kurde, pamięćowo po prostu. I mija te kilkadziesiąt sekund i wszystko się włącza z powrotem. Poziom ulgi po prostu niewymowny.

CAŁA ROZMOWA DO CYKLU (NIE) WYPARZONA GĘBĄ DO IZOBAECZENIA NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Festiwal Bliski Wschód

WYDARZENIE 9-15 grudnia: w tych dniach zaplanowano tegoroczną edycję Festiwalu Bliski Wschód

Wszystko pod hasłem Strategiczny Las.

„W tym roku w sposób szczególnie skupimy się na twórczości tanecznej artystów z Białorusi, z udziałem zaproszonych tancerzy z Ukrainy i Polski. Festiwal stanowi prezentację bogatej, kulturowo osadzonej twórczości białoruskiej i ukraińskiej, która łączy dziedzictwo pokoleń z najnowszymi, alternatywnymi trendami w sztuce współczesnej. Spektakle, choć naznaczone doświadczeniami wy-

gnania, stanowią niezwykle wartościowy i unikalny punkt styku między tradycją a nowoczesnością” – zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

Ważnym elementem mają być działania związane ze sztuką tańca. Festiwalowi towarzyszy konferencja naukowa, w której programie znajdują się wystąpienia dotyczące różnych okresów dziejowych i różnych teatrów emigracyjnych. Prezentacje te obejmują zarówno teatry białoruskie, jak i polskie, ukazując ich losy, twórczość oraz wpływ, jaki

wywarły na kulturę w obliczu wyzwań przymusowej tułaczki.

Miejsce: Centrum Kultury w Lublinie, Sala Rady Wydziału Humanistycznego UMCS. Wstęp na wszystkie wydarzenia wolny. Bezpłatne wejściówki dostępne są w kasie CK.

PROGRAM:

9 GRUDNIA, PONIEDZIAŁEK:

16: Ruts – pokaz video spektaklu tanecznego/Kino CK

17: Intermezzo – spektakl/Sala Czarna

19: Koniec półwini – fundacja Inexkult – spektakl/Sala Widowiskowa

20.30: Wolność poprzez Chłód – wernisaż wystawy młodej sztuki białoruskiej; Galeria TrzyMaj

10 GRUDNIA, WTOREK

18: Bullsh*t – Teatr Wschodni/Teatr Wschodni (ul. Lubartowska 30A)

20: Ki No – Teatr Fizyczny „InJest”/Sala Czarna

11 GRUDNIA, ŚRODA

17.30: Laboratorium – pokaz pracy/Sala Czarna

19: Pozory – Teatr Czrevo – spektakl/Sala Widowiskowa

12 grudnia, czwartek

15: Lubelski Festiwal Filmowy Cały Rok – Bliski Wschód – pokaz białoruskich filmów krótkometrażowych/Kino CK

17.30: Laboratorium – pokaz prac/Sala Czarna

19: Galera – By Teater – spektakl/Sala Widowiskowa

13 GRUDNIA, PIĄTEK

17.30: Laboratorium – pokaz pracy/Sala prób nr 2

19: Nord Ost – czytanie performatywne/Sala Czarna

21: WTBSK – koncert Święty Bień i Siarhieja Nawickiego/Sala Widowiskowa

14 GRUDNIA, SOBOTA

17.30: Laboratorium – pokaz pracy/Sala prób nr 2

19: Poezja Julii Cimafilewej – muzyka Pawła Passiniego/Sala Widowiskowa

21: Kasandra – Teatr Emigrant – spektakl/Sala Czarna

15 GRUDNIA, NIEDZIELA

15: Historie zwierząt – Młodzieżowa Fundacja Banina – spektakl/Sala Czarna

18: Gala finałowa laboratorium dramaturgicznego/Sala Widowiskowa

20: Projekt „People” – wystawy, instalacje, performance i muzyka/Piwnice CK

Klasycznie co piątek

MUZYKA Dziś, 29 listopada, w ramach cyklu „Klasycznie co piątek” koncert „Wielkie uwertury XIX w. W 100 rocznicę śmierci Giacomo Pucciniego”.

Czy bohaterowie oper Giuseppe Verdiego, Giacoma Pucciniego i Richarda Wagnera mogli uniknąć swojego losu? Jak radzili sobie z przeznaczeniem, zdradą i niesprawiedliwością? Choć te historie miłosne często kończyły się tragicznie, a sama miłość była nierzadko przyczyną dramatu i śmierci, wciąż pozostają one inspiracją i źródłem głębokich emocji, które do dziś poruszają słuchaczy.

MG

30 lat na scenie. Peja & Slums Attack

MUZYKA To już 30 lat odkąd Ryszard „Peja” działa na polskiej scenie pod szyldem Slums Attack. Jubileuszowy koncert odbędzie w piątek (29 listopada) w lubelskiej Fabryce Kultury Zgrzyt. Gościnnie z Rychem na scenie między innymi Dj. Decks, Gandi Ganda, Iceman, Głaca, Dvj. Rink.

Peja (Ryszard Waldemar Andrzejewski) to legenda polskiego rapu, którego albumy rozeszły się w nakładzie ponad 600 tys egzemplarzy zaś sam

„Moc przeznaczenia”, która rozpoczyna się charakterystycznym, pełnym mocy motywem „losu”, często jest wykonywana jako samodzielne dzieło koncertowe. I te dźwięki rozpoczną dzisiejszy koncert. Potem zabrzmi Intermezzo z opery „Manon Lescaut” Pucciniego, fragment z opery „Tristan i Izolda” Wagnera („Akord Tristanowski”). Dalej Verdi i jego „Nieszpory sycylijskie”, „Capriccio sinfonico” Pucciniego, a koncert zakończy uwertura do opery „Śpiewacy norymberscy” Wagnera. Początek o godzinie 19. Bilety w cenie 40-70 złotych dostępne online.

artysta został dwa razy nominowany do nagrody Fryderyka w tym raz został jego laureatem. Założyciel grupy Slums Attack. Jest również autorem tekstów i producentem muzycznym. Na swoim koncercie ma 25 złotych i platynowych wyróżnień za albumy długogrające. Współpracował z ikonami amerykańskiej sceny takimi jak: Jeru the Damaja, Onyx, Masta Ace, EDO G, Koolha Rap, Chi Ali, Big Shug E.D.I. Mean czy Smoother da Hustler. Grał na jednej scenie z Public

Fredro w rytmie rocka



FOT. CKLUBLIN

WYDARZENIE Jedyne i niepowtarzalne zestawienie najciekawszych tekstów mistrza komedii – Aleksandra Fredry, w wykonaniu aktorów Teatru Seniora. Wszystko w rytmie klasycznych rockowych hitów. Już w sobotę w lubelskim Centrum Kultury.

Reżyser, Michał Zgiet, wybrał sceny komedii Aleksandra Fredry i umieścił je w nieoczywistej stylistyce lat 60. XX wieku. To kolejny dowód na to, że perypetie opisane w dziełach jednego z naszych najwybitniejszych komediopisarzy są ponadczasowe.

W obsadzie: Teresa Chojnacka-Gajkoś, Grażyna Czarnota, Milena Galicka, Zenobia Kotuła, Elżbieta Kurpińska, Anna Kusznerek, Maria Lipiec, Jadwiga Miszczuk, Zofia Wronko-Mitrut, Leszek Jędruszek, Jerzy Kałduś, An-

drzej Samborski, Henryk Szuba.

Bilety w cenie 20/30 zł do nabycia w kasie Centrum Kultury w Lublinie albo online. Początek w sobotę, 30 listopada o godzinie 18.

MG

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

123924L01-A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

125124L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

116824L01-A

USŁUGI

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

127424L01-A



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biuurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie,

karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

118624L01-A

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania

korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

126124L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ**, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-D

BURMISTRZ BEŁŻYCE

Bełżycy, dnia 20 listopada 2024 roku

OGŁOSZENIE

w sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżycy

INFORMUJĘ WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW GMINY BEŁŻYCE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżycy.

Konsultacje przeprowadzane są celem zapewnienie udziału interesariuszy rewitalizacji (w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji) w przygotowaniu dokumentów dotyczących procesu rewitalizacji, wymiany wiedzy i informacji oraz poznania opinii w sprawie propozycji wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżycy.

Konsultacje polegają na wyrażeniu opinii i wniesieniu uwag do treści projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżycy.

Materiał stanowiący przedmiot konsultacji oraz formularze konsultacji społecznych dostępne są:

- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Bełżycy w zakładce Ogłoszenia,
- na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bełżycach www.belzyce.pl,
- w Biurze Obsługi Klienta w Urzędzie Miejskim w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, w godzinach pracy urzędu.

Konsultacje będą przeprowadzone w terminie **od dnia 29 listopada 2024 r. do dnia 03 stycznia 2025 r.**

Formą konsultacji jest: zbieranie uwag w postaci papierowej z wykorzystaniem formularza, zbieranie uwag w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, ankieta on-line, spotkanie z mieszkańcami gminy oraz zbieranie uwag ustnych.

Zbieranie uwag w postaci elektronicznej:

poprzez wypełnienie formularza konsultacji zgłaszania uwag i propozycji dostępnego w formacie .docx zamieszczonego na stronie www.belzyce.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia oraz przesłanie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rewitalizacja@belzyce.pl lub skrytki ePUAP na adres: **/622p5trthk/skrytka od dnia 29 listopada 2024 r. do dnia 03 stycznia 2025 r.**

Zbieranie uwag w postaci papierowej:

poprzez wypełnienie i wydrukowanie formularza konsultacji zgłaszania uwag i propozycji dostępnego w formacie .docx, zamieszczonego na stronie www.belzyce.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

Wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć: drogą korespondencyjną na adres Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta (parter), ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: 7:30 – 15:30 **od dnia 29 listopada 2024 r. do dnia 03 stycznia 2025 r.**

Zbieranie uwag ustnych:

osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, pokój nr 26, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: 7:30 – 15:30 **od dnia 29 listopada 2024 r. do dnia 03 stycznia 2025 r.**

Badania ankietowe:

- w postaci elektronicznej (ankieta on-line) poprzez wypełnienie formularza ankiety konsultacyjnej zamieszczonej na stronie www.belzyce.pl w zakładce Gmina – Rewitalizacja pod adresem: <https://forms.gle/FRn8rj-PLJdcXKPtN9> **od dnia 29 listopada 2024 r. do dnia 03 stycznia 2025 r.**

- w postaci papierowej poprzez wypełnienie i wydrukowanie formularza ankiety konsultacyjnej dostępnego w formacie .docx, zamieszczonej na stronie www.belzyce.pl w zakładce Gmina – Rewitalizacja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

Wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć: drogą korespondencyjną na adres Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta (parter), ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: 7:30 – 15:30 **od dnia 29 listopada 2024 r. do dnia 03 stycznia 2025 r.**

Spotkanie otwarte z mieszkańcami gminy - interesariuszami rewitalizacji:

Spotkanie odbędzie się w dniu 16 grudnia 2024 r. o godz. 16:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach – sala konferencyjna (parter), ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy.

Na spotkaniu będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji do projektu uchwały Rady Miejskiej w Bełżycach w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżycy.

Projekt konsultowanej uchwały wraz z załącznikiem oraz „Raport diagnostyczny służący wyznaczeniu obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżycy” zostaną umieszczone na stronie internetowej gminy www.belzyce.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wyłożone do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, pok. 26 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj. 7:30 – 15:30.

Formularze w wersji papierowej można otrzymać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta.

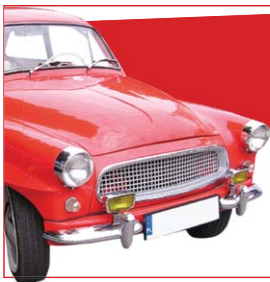
Burmistrz
Joanna Kaznowska

in046

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

– Sprzedajesz samochód ?

* o szczegóły pytaj w **Biuurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszweska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

WÓJT GMINY MARKUSZÓW

informuje, że

w siedzibie Urzędu Gminy Markuszów oraz BIP Urzędu Gminy Markuszów **został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 29.11.2024 r. do dnia 20.12.2024 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym- część nieruchomości gruntowej położonej w Markuszowie przy ul. Lubelskiej 72 B**

oznaczonej nr 1735/1, stanowiącej własność Gminy Markuszów - grunt pod "KIOSK".

in053

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuję, że 29 listopada 2024 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Uścimów został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85-23-033 lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 11 oraz w BIP Urzędu Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimov.bip.lubelskie.pl>.

Wójt Gminy Uścimów
/-/ Eliza Smoleń

in055

AB.7012.11.3.2024.IC

Puławy, 2024.11.15

OBWIESZCZENIE
STAROSTY PUŁAWSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 10.10.2024r.

Na podstawie: art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311) oraz art. 10 § 1, 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024r. poz. 572),

obwieszczam

że na wniosek Prezydenta Miasta Puławy zostało w dniu 10.10.2024 r. wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa drogi w ul. 1KDG-L (od ul. Dęblińskiej do ul. Zarzeczce) w Puławach w zakresie budowy drogi, budowy kanalizacji deszczowej, budowy kanalizacji sanitarnej, budowy wodociągu, budowy oświetlenia drogowego, budowy kanału technologicznego”

WNIOSKIEM OBJĘTE SĄ DZIAŁKI:

- będące w dysponowaniu Inwestora:
 - obręb 0003 Wólka Profecka, dz. nr wid.: 34/1, 35/5, 35/3, 37/1, 38/1, 39/7, 40/2, 43/3, 45/7, 46/4, 51/5, 66/10, 67/13, 66/11, 71/5, 72/5, 73/2, 77/4, 76/1, 79/6, 80/6, 81/6, 84/6, 85/6, 87/6, 89/6, 90/2, 102/6, 104/7, 105/6, 110/6, 111/6, 112/9, 113/9, 114/5, 116/4, 117/4, 118/4, 119/4, 121/4, 123/4, 127/6, 130/2, 162, 161, 160/2, 254/3, 163/2
- będące w posiadaniu osób fizycznych pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0003 Wólka Profecka, dz. nr ewid.: 29 (**29/1**, 29/2), 30/2 (**30/3**, 30/4), 31/2 (**31/3**, 31/4), 34/2 (**34/3**, 34/4), 35/6, 39/6, 49/3 (**49/5**, 49/4, 49/6), 52/3 (**52/5**, 52/4, 52/6), 50/8, 53/5, 61/1 (**61/3**, 61/2), 67/14 (**67/15**, 67/16), 86/4 (**86/6**, 86/5, 86/7), 95/4 (**95/6**, 95/5, 95/7), 96/6, 98/6, 99/6, 100/9, 109/4 (**109/6**, 109/5, 109/7), 114/6 (**114/7**, 114/8), 115/4, 115/5 (**115/6**, 115/7), 116/5 (**116/6**, 116/7), 125/5.

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 238) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 7 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Puławy i Starostwa Powiatowego w Puławach.

in048

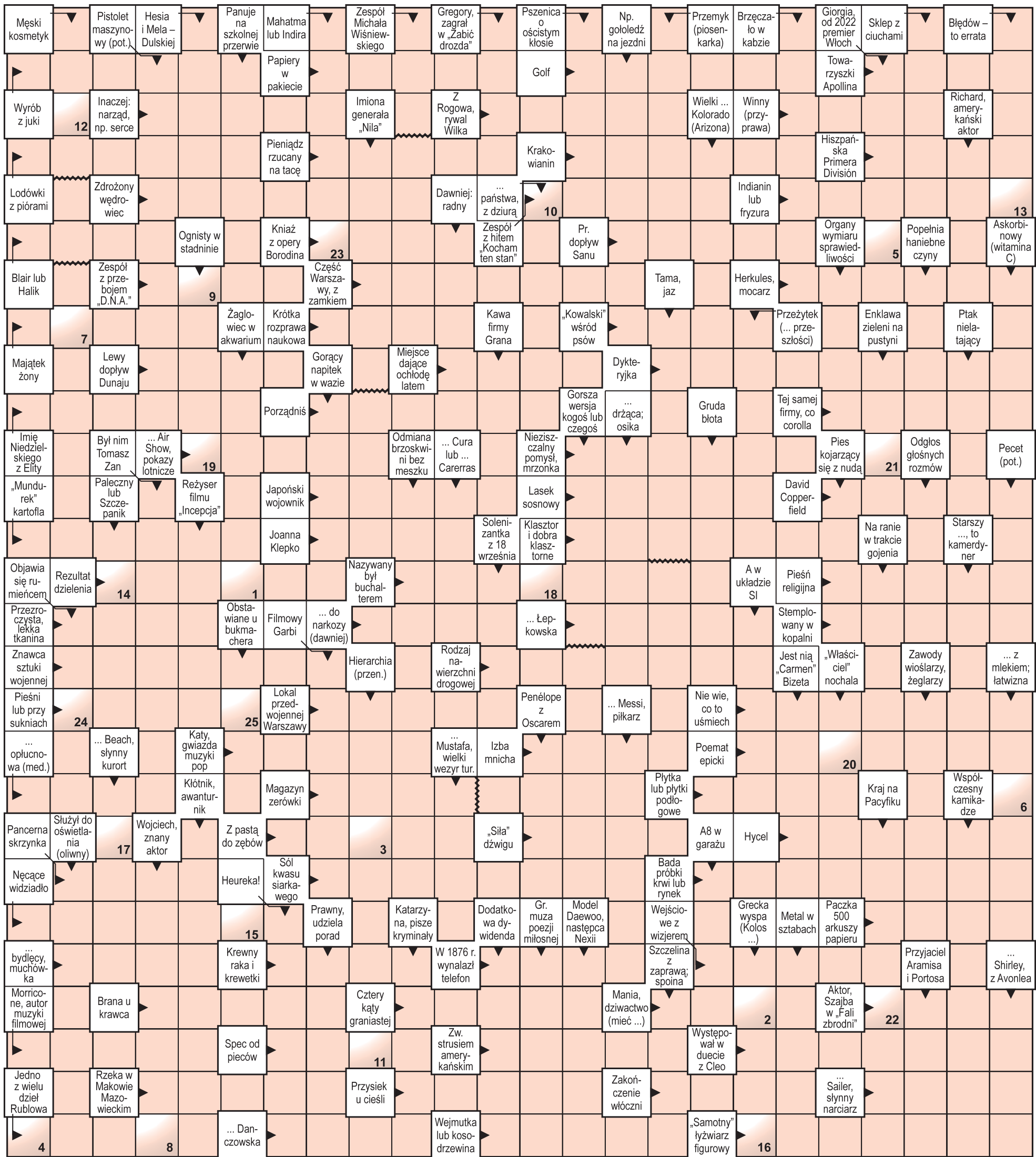
AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KARTKA Z KALENDARZA

1877

Thomas Alva Edison zaprezentował działanie fonografu

1897

„Kaiser Wilhelm der Große” jako pierwszy niemiecki statek zdobył Błękitną Wstęgę Atlantyku; nagrodę dla statku, który w najkrótszym czasie przepłynie Ocean Atlantycki

1906

założono przedsiębiorstwo motoryzacyjne Lancia

1933

urodził się John Mayall, brytyjski muzyk bluesowy i kompozytor

1936

zwodowano stawiacz min ORP „Gryf”

1961

podczas misji kosmicznej Mercury-Atlas 5 szympan o imieniu Enos dwukrotnie okrążył Ziemię

1966

dokonano oblotu szybowca SZD-32 Foka 5

1967

wystrzelono pierwszego australijskiego sztucznego satelitę WRESAT

20

tyle powstało egzemplarzy pasażerskiego samolotu naddźwiękowego Concorde. Francusko-brytyjską umowę o jego wspólnej budowie podpisano 29 listopada 1962 roku



FOT. HISTORY CHANNEL

Ludzie gór

DO ZOBACZENIA W surowej dzicy Ameryki Północnej żyją tytułowi „Ludzie gór”. Każdy bohater podejmuje nowe wymagające wyzwania, testując granice swoich umiejętności i wytrwa-

łości. W nowym sezonie ludzie, którzy porzucili współczesne, wygodne życie, aby zamieszkać w dzicy, nie mogą liczyć na odpoczynek. Ich codzienność to ciągła walka o przetrwanie, a to

oznacza podejmowanie niezwykle wysiłków, aby chronić życie, które tu zbudowali. Zima przynosi nowe szlaki, nowe konstrukcje chat i ambitne przedsięwzięcia zarobkowe.

„Ludzie gór” (Mountain Men) na antenie History Channel zadebiutowali w maju 2012 roku. A teraz będzie już sezon programu. Premiera we wtorek, 3 grudnia, na antenie History Channel.

Zbrodnia i Podhale w sześciu odcinkach

DO ZOBACZENIA Serial Śleboda to historia Anki Serafin, młodej antropolożki z Krakowa (w tej roli **MARIA DĘBSKA**), która w poszukiwaniu siebie wyjeżdża w góry. A tam przypadkowo odkrywa zwłoki. Jej losy nierozdzielnie wiążą się z Bastianem Strzygoniem (Maciej Musiał), dziennikarzem szukającym sensacji, oraz Jędrkiem Chowańcem (Piotr Pacek), miejscowym policjantem, z którym w nastoletnich latach mieli się ku sobie.



W pozostałych rolach wystąpili:

• Joanna Balasz • Andrzej Chyra • Kuba Dyniewicz • Helena Englert • Jan Englert • Tomasz Karolak • Artur Krajewski • Mateusz Janicki • Mateusz Kmiecik • Magdalena Lamparska • Leszek Lichota • Anna Nehrebecka • Józef Pawłowski • Andrzej Zieliński.

Śleboda to pierwsza produkcja realizowana w Polsce na zamówienie serwisu SkyShowtime. Serial oparty jest na pierwszej części popular-

nej serii etno-kryminałów autorstwa Małgorzaty Fugiel-Kuźmińskiej oraz Michała Kuźmińskiego. Za reżyserię odpowiadają Michał Gazda wspólnie z Bartoszem Blaschke. Autorem zdjęć jest Tomasz Augustynek. Za scenariusz odpowiadają Karolina Frankowska i Katarzyna Golenia.

Pierwsze dwa odcinki Ślebody zadebiutują w Serwis SkyShowtime 12 grudnia, kolejne odcinki dodawane będą co tydzień.

(RAD)

Najpierw wyremontuj, a potem ugotuj



GRAMY Na początek inwestycja, a po wielkim remoncie decyzja: sprzedajemy czy sami gotujemy? Jutro premiera dodatku Dine Out do gry House Flipper.

Pomysł na grę House Flipper jest prosty: przejmujemy rudery czy zaniedbane domy, wyburzamy co niepotrzebne i zabieramy się za remont. malowanie, tynkowanie,

urządzanie, prace hydrauliczne, elektryczne... Potem urządzamy i sprzedajemy, żeby mieć kasę na następne zakupy. Gra ukazała się w maju 2018 roku. Od tamtej pory doczekała się kilku dodatków, a przede wszystkim: dobrych recenzji od graczy. Tylko na Steam wystawili ich 79 179, z czego 94 proc. to opinie pozytywne.

A gra wciąż dostaje nową zawartość: właśnie ukazał się dodatek Dine Out. Wprowadza do gry nieznanych jeszcze zleceńodawców, z których każda reprezentuje odmienne motywacje stojące za zleceniem remontu. Same zlecenia powiązane są z renowacją lokali gastronomicznych. Eleganckie restauracje, sushi bary, kawiarnie, fast

food. Plus meble i wyposażenie.

Jest też opcja przygotowywania dań, precyzyjnego rozmieszczania mebli i przedmiotów, dekorowania stołów i projektowania własnych szyldów. Ale to opcja: nie trzeba zarządzać lokalem; rozgrywka w dalszym ciągu skupia się na renowacji.

W sumie House Flipper: Dine Out DLC to 10 zleceń, 10 domków do odnowienia i udekorowania, 30 dań i w sumie ponad 1350 nowych przedmiotów. Za grę i dodatek odpowiadają krakowskie studia Frozen Way i GameFormatic. Dine Out jest dostępny na PC, Xbox One i PlayStation 4.

RAD



FOT. FROZEN WAY